L. 5. Kraków, dnia 10. maja 1906. Rocznik XXVII.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

dla stoł. król. miasta Krakowa.

Przedpłatę roczną 2 kor. składać można w biurach Komisarzy obwodowych. Właściciele domów w Krakowie otrzymują Dziennik rozporządzeń bezpłatnie.

L. 21.116/906.

II.

OBWIESZCZENIE.

Uchwałą z dnia 22. lutego 1906 r.*) postanowiła Rada miejska pobierać **w roku 1906 następujące podatki względnie dodatki gminne:**

1. **Podatek gminny** od czynszów z mieszkań w wysokości $2^{1}/_{2}\%$ od zeznanego i przez c. k. Administracyę podatków w Krakowie sprawdzonego czynszu *brutto* względnie wartości czynszowej.

2. **Podatek wodociągowy** w wysokości dotychczasowej, t. j. 4% od czynszu najmu względnie wartości czynszowej *brutto.*

3. **Dodatek gminny** 10% do wszystkich stałych podatków rządowych z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego.

Podając tę uchwałę do wiadomości publicznej, Magistrat oznajmia, że 10% dodatek gminny do podatków stałych z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego pobieranym będzie na zasadzie rozporządzenia c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 2. kwietnia 1875 L. 7082 i z dnia 2. listopada 1897 L. 3412/pr. przez tutejszy c. k. gł. Urząd podatkowy przy poborze podatków stałych, a $2^{1}/_{2}\%$ podatek gminny czynszowy i 4% podatek wodociągowy wnosić należy do gł. Kasy miejskiej w terminach kwartalnych z dołu.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa,
dnia 5. marca 1906 r.

Prezydent miasta:
Dr. Leo w. r.

L. 41.401/906.

I.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat przypomina przepisy, objęte paragrafami 1 do 8 regulaminu o porządku i czystości w mieście i na przedmieściach (Dz. rozp. dla miasta Krakowa L. 8 z r. 1884), które opiewają w streszczeniu, jak następuje:

a) każdy właściciel realności jest obowiązany zarządzić i dopilnować, aby w porze letniej, t. j. od 1. kwietnia do końca września, codziennie o godzinie 5. rano należycie **zlewano i następnie zamieciono: chodnik, ściek i połowę ulicy;**

b) jeżeli realność znajduje się przy placu publicznym, należy zlewać i zamiatać przestrzeń wzdłuż realności na odległość 6 metrów od domu;

c) przy ulicach niebrukowanych odnosi się ten obowiązek właścicieli domów tylko do chodnika i ścieku;

d) śmieci winny być złożone na kupkę obok ścieku po stronie ulicy, skąd je furmanki miejskie uprzątną; w razie zaś opóźnienia się z zamieceniem ulicy winien zamiatający zmiecione śmieci uprzątnąć i przechować je w podworcu do dnia następnego;

e) każdy właściciel realności winien polecić swemu stróżowi, aby w czasie od 1. kwietnia do końca września codziennie o godzinie 5. rano wlewał do ścieku ulicznego przed jego domem do 100 litrów wody i ściek wzdłuż realności należycie przemiatał;

f) w czasie posuchy winni pp. właściciele domów zarządzić zlewanie chodników aż do połowy ulicy po raz drugi o godz. 1-szej z południa, a w razie upałów po raz trzeci o godzinie 5-tej po południu;

g) zamiatanie chodników i ulic wieczorami jest wzbronione.

Magistrat wzywa więc pp. właścicieli domów, aby zmuszali swoich stróżów do ścisłego codziennego wykonywania wskazanych czynności, inaczej pp. właściciele domów narażą się na grzywny, zagrożone § 119. regulaminu w kwotach od 2 do 200 koron.

Magistrat zaznacza, iż zaprowadzenie wodociągów nie uwalnia właścicieli domów od powyżej wspomnianych obowiązków co do skrapiania chodników, ścieków i t. p.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 27. kwietnia 1906 r.

Prezydent miasta:
Dr. Leo w. r.

L. 41402/906.

I.

OBWIESZCZENIE.

Z powodu budowy wielkiego kanału z ulicy Rakowickiej do Wisły Magistrat zarządza, że — począwszy od 4. maja 1906 r. aż do odwołania — **ruch wozowy w ulicy Rakowickiej** na przestrzeni od rogatki do cmentarza ma się odbywać tylko w kierunku ku cmentarzowi, w kierunku zaś od cmentarza do miasta drogą poza cmentarzem przez rogatkę Warszawską.

Nad przestrzeganiem tego zarządzenia będą czuwały organa c. k. Dyrekcyi Policyi i straż akcyzowa; a prze-

*) Zobacz protokół obrad Rady miejskiej w numerze poprzednim „Dziennika rozp." (str. 63).

kraczający to zarządzenie karani będą w myśl obowiązujących przepisów grzywną od 2 do 200 koron lub aresztem od 6 godzin do 14 dni.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 27. kwietnia 1906 r.

Prezydent miasta:
Dr. Leo w. r.

L. 37.050/906
I.

OBWIESZCZENIE.

Coraz częściej pojawiają się skargi, że Panie, przechodząc po ścieżkach plantacyjnych, włóczą za sobą **treny sukien i wzniecają przez to kurz i pył,** w wysokim stopniu przykry dla przechodzącej i przechadzającej się publiczności i szkodliwy dla zdrowia.

Aby temu zapobiedz, Magistrat ze względów sanitarnych i porządkowych postanawia:

Na ścieżkach plantacyjnych należy nosić suknie w ten sposób, aby treny nie dotykały ziemi i nie wzniecały pyłu i kurzu.

Osoby, nie stosujące się do powyższego rozporządzenia, karane będą w myśl obowiązujących przepisów.

Nad przestrzeganiem tego rozporządzenia czuwać będą dozorcy plantacyjni, oraz organa c. k. Policyi.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 30. kwietnia 1906 r.

WYKAZ

autoryzowanych i koncesyonowanych prywatnych techników w mieście Krakowie na r. 1906.

a) **Inżynierowie budowy i cywilni:**

1. Fischer Ferdynand, Inżynier budowy, Dyrektor kolei elektrycznej.
2. Niedziałkowski Janusz, Inżynier budowy, Zwierzyniecka 35.
3. Świerzyński Stanisław, Inżynier budowy, Staszica 12.
4. Timoftiewicz Julian, Inżynier maszyn, Smoleńsk 21.
5. Uderski Edward, Inżynier cywilny, Loretańska 8.
6. Zieleniewski Edmund, Inżynier budowy machin, Krowoderska 63.

b) **Architekci cywilni:**

1. Stryjeński Tadeusz, Starowiślna 85.
2. Zawiejski Jan, Basztowa 27.
3. Dr. Zubrzycki Jan, Kilińskiego 4.

c) **Geometrzy cywilni:**

1. Jakubowski Alojzy, Krzywa 7.
2. Lang Józef, Niecała 9.

d) **Budowniczowie:**

1. Apter Wilhelm, św. Sebastyana 4.
2. Beringer Wandalin, Łobzowska 12.
3. Biborski Aleksander, Karmelicka 8.
4. Boznański Adam, Wolska 17.
5. Czunka Adam, św. Marka 31.
6. Dębski Adam, Ogrodowa 4.
7. Dąbrowski Mieczysław, Gazowa 16.
8. Drzewiecki Jan, św. Filipa 21.
9. Ekielski Władysław, Wolska 36.
10. Górski Bronisław, Rynek kleparski 13.
11. Grabowski Władysław, Gołębia 14.
12. Grabowski Juliusz, Gołębia 14.
13. Hand Rudolf, Studencka 3.
14. Hendel Zygmunt, Wawel — na Zamku.
15. Hercok Jan, Krakowska 48.
16. Hoffman Teodor, Biskupia 3.
17. Kaczmarski Władysław, Basztowa 25.
18. Kleinberger Władysław, Grodzka 69.
19. Kopald Nachman, Dietlowska 77.
20. Kowalski Aleksy, Czysta 19.
21. Kozłowski Piotr, Batorego 20.
22. Krause Bronisław, Długa 46.
23. Krzyżanowski Stanisław, Pijarska 5.
24. Kurkiewicz Leon, Starowiślna 44.
25. Lamensdorf Henryk, Zielona 5.
26. Liebling Ferdynand, Starowiślna 32.
27. Luks Zygmunt, Zielona 5.
28. Matusiński Jacek, Garncarska 17.
29. Meus Rajmund, Rynek kleparski 13.
30. Meyer Jan, Miodowa 45.
31. Miarczyński Ignacy, Retoryka 9.
32. Müller Bronisław, Nowa wieś.
33. Odrzywolski Sławomir, Studencka 17.
34. Orłowski Jan, Felicyanek 7.
35. Pakies Józef, Sławkowska 29.
36. Pokutyński Józef, Sobieskiego 17.
37. Rybiński Karol, Jabłonowskich 9.
38. Śmiałowski Eustachy, Zgoda 1.
39. Tlachna Leopold, Kanonicza 22.
40. Tlachna Maurycy, Podzamcze 24.
41. Torbe Benjamin, Grodzka 62.
42. Warczewski Władysław, Gołębia 14.
43. Weinberger Józef, Zielona 18.
44. Walz Stanisław, Radziwiłłowska 7.

WYKAZ

majstrów budowlanych w mieście Krakowie na r. 1906.

a) **Majstrowie brukarscy:**

1. Chachoł Kazimierz, Krowodrza 195.
2. Jędras Jan, Łobzów wieś 6.
3. Krupiński Józef, Krowodrza 8.
4. Molenda Józef, Krowodrza 129.
5. Stawczykowski Mateusz, Czarnieckiego 123.
6. Stypuła Adam, Łobzów wieś.

b) **Majstrowie ciesielscy:**

1. Cichy Mikołaj, Dębniki 184.
2. Federowicz Adam, Rakowicka 11.
3. Karwat Daniel, Dębniki 71.
4. Kowalski Andrzej, Poniatowskiego 4.
5. Oraczewski Tomasz, Dębniki.
6. Pluta Józef, Blichowa 14.
7. Rembartowski Adam, Dębniki 3.
8. Remin Michał, Grzegórzki 78.
9. Romanowski Andrzej, Prądnik czerwony.

10. Serek Stanisław, Mały Rynek 7.
11. Szafrański Andrzej, Zwierzyniecka 20.
12. Szczerbiński Tomasz, Grzegórzecka 18.
13. Wasilewski Władysław, Dębniki 109.
14. Zakulski Stanisław, Sławkowska 21.
15. Zasadzki Leon, Prądnik czerwony.
16. Zieliński Bolesław, Kopernika 6.

c) Majstrowie kamieniarscy:

1. Broniszewski Antoni, Dębniki.
2. Cekiera Piotr, Rajska 10.
3. Figatner Rozalia (zast. Bronisław Jaroszewski), Miodowa 45.
4. Fischer Marya (zast. Sewer Markiewicz), Rakowicka 14.
5. Kulesza Józef, Rakowice wieś.
6. Mularski Kazimierz, Piotra Michałowskiego 12.
7. Mitasiński Jan, Szlak 30.
8. Nurek Władysław, Dębniki.
9. Tombiński Jan, Karmelicka 21.
10. Trembecka Antonina (kier. Stan Trembecki), Rakowicka 7.

d) Majstrowie murarscy:

1. Adamski Jan, Rynek 12.
2. Bujas Tomasz, Stachowskiego 21.
3. Chlipalski Franciszek, Rynek kleparski 14.
4. Cholewicz Kazimierz, Czarnieckiego 123, Gmina Krowodrza.
5. Drozdowski Stanisław, Długa 9.
6. Gajewski Józef, Nowa wieś narodowa.
7. Galiszkiewicz Błażej, Grzegórzki 63.
8. Glonczyk Józef, Stachowskiego 10.
9. Grabowski Ignacy, Krowodrza 121.
10. Guzikowski Franciszek, Strzelecka 15.
11. Guzikowski Michał.
12. Jura Jan, Koletek 5.
13. Kotas Józef, Dominikańska 3.
14. Kramarczyk Wincenty, Długa 76.
15. Lisowski Ludwik, Piotra Michałowskiego 4.
16. Łukasik Emanuel, Dębniki 128.
17. Matliński Władysław, plac Matejki.
18. Miaskowski Zygmunt, Zwierzyniecka 22.
19. Mitasiński Józef, Szlak 33.
20. Mularski Jan, Piotra Michałowskiego 12.
21. Müller Stefan, Plac Maryacki 2.
22. Oraczewski Edmund, Starowiślna 27.
23. Prokesch Dawid, Szeroka 33.
24. Puciński Michał, św. Tomasza 27.
25. Rakisz Szczepan, Lubicz 13.
26. Rock Łazarz, Starowiślna 32.
27. Sitko Jan, Prądnik czerwony.
28. Siwek Franciszek, św. Wawrzyńca 16.
29. Siwek Józef, Piotra Michałowskiego 9.
30. Skóra Jan, Czarna Wieś 5.
31. Śliwiński Kasper, Helclów 7.
32. Statowski Stanisław, Pędzichów 15.
33. Walczakiewicz Walenty, Łobzowska 37.
34. Wilczyński Stanisław, Półwsie Zwierzynieckie.
35. Zabłocki Sylwester, Franciszkańska 4.
36. Zajączkowski Adolf, Mały Rynek 7.

e) Majstrowie studniarscy:

1. Galas Józef, Półwsie zwierzynieckie 44.
2. Kowalczykowa Piotrowa (wdowa po majstrze), Amb. Grabowskiego 6.
3. Piwowarczyk Jan, Długa 42.
4. Piwowarczyk Wincenty, Podgórze, Rynek główny 17.
5. Wilczyński Karol, Dębniki.

f) Rurmistrze (instalatorzy wodociągowi):

1. Baldinger Daniel, Miodowa 19.
2. Bartholeme Jan (inst. przewodów gazowych), Dietlowska 79.
3. Bialik Wincenty, majster blacharski, Groble 14.
4. Białkowski Bolesław (nie wykonuje).
5. Bogucki Józef, Grodzka 10.
6. Butelski Jan, majster blacharski, Sławkowska 22.
7. Dettlof Karol, Rynek 22.
8. Gędzierski Zygmunt, majster ślusarski, Lenartowicza 14.
9. Griffel Józef, Stolarska 5.
10. Hochwald Izaak, majster blacharski, Dietlowska 65.
11. Halpern Markus, św. Gertrudy 21.
12. Jackowski Karol, Sławkowska 6.
13. Kosobucki Piotr, majster ślusarski, Starowiślna 81.
14. Kosydarski Władysław, majster blacharski, Rynek 18.
15. Kuczyński Franciszek, Długa 13.
16. Kumer Augustyn, Rajska 8.
17. Luks Zygmunt, budowniczy, Zielona 5.
18. Miejskie biuro wodociągowe pod dozorem i zastępstwem Tadeusza Jaszczurowskiego, kierownika wodoc. miejs., Podzamcze 7.
19. Markus Karol, majster blacharski, Szpitalna 18.
20. Midowicz Roman (inst. przewodów gazowych), Smoleńsk 23.
21. Nitsch Leonard, inżynier, Kolejowa 17.
22. Peterseim Marcin, fabryka wyrobów żelaznych, Grzegórzki.
23. Pułczyński Antoni, Zwierzyniecka 22.
24. Pstrucha Szymon, Floryańska 16.
25. Reich Izaak, majster blacharski, Dietlowska 46.
26. Rożen Antoni, fabryka narzędzi rolniczych, Długa 29.
27. Stamberger Pinkus, majster blacharski, Dietlowska 54.
28. Stapiński Władysław, majster blacharski, Sławkowska 12.
29. Tąkiel Stanisław, majster ślusarski, Długa 19.
30. Tokar Juliusz, inst. przewodów gazowych, ogrzewań centralnych, Krowoderska 51.
31. Zieleniewski Leon, fabryka wyrobów żelaznych, Krowoderska 65.

g) Instalatorzy przewodów gazowych:

1. Pułczyński Maryan, Mikołajska 10.
2. Drzewiecki Piotr i Jeziorański Jan, właściciele biura technicznego w Warszawie.

h) Instalatorzy przewodów prądu elektr.:

1. Popper Rudolf, Łazienna 7.

i) Kartę przemysłową mają:

1. Głuszyński Wojciech na skład wiszących rusztowań do wypożyczania, Dębniki.
2. Zuliani Jan, filia przedsiębiorstwa ze Lwowa, na wykonywanie posadzek, terrazzo, robót mozaikowych

i betonowych (zastępca Brzeziński Kazimierz), Felicyanek 21.

3. Mąkoszewski Mieczysław na prowadzenie przedsiębiorstwa wykonywania robót ziemnych, plac Maryacki 8.

Wykazy zestawione w Budownictwie m.
Kraków, d. 27. lutego 1906.

L. 339/Tg.

OBWIESZCZENIE.

C. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 8. listopada 1905 r. L. 70.384 zatwierdziło przedłożony mu przez Magistrat **regulamin***) **dla targowicy** na bydło rogate, owce, kozy i nierogaciznę w mieście Krakowie, wydany na podstawie § 9. ustawy z dnia 29. lutego 1880 Dz. p. p. N. 35, który się niniejszem przez rozlepienie na tablicach urzędowych na M. centralnej targowicy i przez zamieszczenie w „Dzienniku rozporządzeń dla stoł. król. miasta Krakowa" podaje do publicznej wiadomości.

Równocześnie w ten sam sposób podaje się do powszechnej wiadomości wydane przez Magistrat do powyższego regulaminu **przepisy wykonawcze**,*) które, podobnie jak regulamin, z dniem 1. kwietnia r. b. wchodzą w życie.

W szczególności zwraca się uwagę osób interesowanych na postanowienia § 1. przepisów wykonawczych, wedle którego bramy targowicy otwiera się w czasie od 1. kwietnia do 30. września o godzinie 6. rano, w czasie zaś od 1. października do 31. marca o godzinie 7. rano, wobec czego wcześniej doprowadzone zwierzęta nie będą dopuszczone na targowicę.

Dalej zwraca się uwagę na postanowienia § 24., 25. i 26. przepisów wykonawczych, odnoszących się do godzin targowych, wedle których:

a) targ na cielęta, owce, kozy i nierogaciznę w czasie od 1. kwietnia do 30. września rozpoczyna się o godzinie 7. rano, a kończy o godzinie 1. po południu, w czasie zaś od 1. października do 31. marca rozpoczyna się o godzinie 8. przed południem, a kończy o 2. po południu;

b) targ na bydło rogate (woły, krowy, buhaje, oraz jałownik) rozpoczyna się w czasie od 1. kwietnia do 30. września o godzinie 8. rano, a kończy o godzinie 1. po południu, w czasie zaś od 1. października do 31. marca rozpoczyna się o godzinie 9. przed południem, a kończy o godzinie 2. po południu.

Przed godziną targową względnie po godzinach targowych nie wolno prowadzić żadnych transakcyj.

Również oznajmia się, że przepisy rozdziału VII. regulaminu targowego o agentach targowych nie mają zastosowania do t. zw. komisyonerów targowicy miejskiej, dla których wydaną zostanie osobna instrukcya.

Wkońcu oznajmia się, że przekroczenia regulaminu i przepisów wykonawczych, do tegoż regulaminu wydanych, karane będą przez Magistrat w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30. września 1857 Dz. p p. Nr. 198.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 10. marca 1906 r.

Prezydent miasta:
Dr. Leo w. r.

*) Zobacz poniżej.

REGULAMIN

dla targów na bydło rogate, owce, kozy i nierogaciznę w stoł. król. mieście Krakowie,

wydany na podstawie § 9. ustawy z 29. lutego 1880 Dz. p. p. Nr. 35, a zatwierdzony przez c. k. Namiestnictwo reskryptem z 8. listopada 1905 L. 70.384. *)

ROZDZIAŁ I.

Dni targowe, miejsce i czas trwania targów.

§ 1. Gmina stoł. król. miasta Krakowa uprawniona jest z mocy koncesyi c. k. Namiestnictwa z 27. kwietnia 1891 L. 31.861 do odbywania codziennie targów na bydło rogate, owce, kozy i nierogaciznę.

§ 2. Miejscem targu jest „Centralna targowica bydlęca w Krakowie" z osobnymi oddziałami dla bydła rogatego, cieląt, owiec, kóz i nierogacizny, ze stajniami targowemi i wagami pomostowemi do ważenia zwierząt.

W czasie trwania targu nie wolno zatrzymywać i sprzedawać zwierząt, na targ przypędzonych, poza obrębem targowiska, zwłaszcza na publicznych drogach komunikacyjnych (ulicach), niemniej w stajniach, chlewach i zajazdach.

§ 3. Targ zwierząt rozpoczyna się i kończy w godzinach, przez Magistrat każdocześnie oznaczonych i należycie ogłoszonych.

Początek i koniec targu oznacza sygnał dzwonem.

ROZDZIAŁ II.

Komisya targowa i jej zakres działania.

§ 4. Bezpośredni nadzór nad targiem zwierząt wykonuje z ramienia Gminy komisya targowa, która znajdować się ma na targowicy na godzinę przed rozpoczęciem targu i pozostać tamże do zupełnego załatwienia wszelkich czynności.

W skład komisyi targowej wchodzi jeden z urzędników Magistratu jako komisarz targowy, nadto zaś jako znawcy fachowi ustanowieni w tym celu przez Magistrat w odpowiedniej liczbie lekarze weterynaryjni.

Skład komisyi targowej i wszelkie zmiany w niej poda Magistrat do wiadomości c. k. Namiestnictwa.

Do zakresu działania komisyi targowej należą stosownie do postanowień niniejszego regulaminu następujące czynności:

a) utrzymanie spokoju i porządku na targowicy i wykonywanie policyi weterynaryjnej na targach (rozdział III.);

*) Załącznik do obwieszczenia, jak wyżej, i do protokołu obrad Rady miejskiej z 15. lutego 1906. (Zobacz Nr. 3. „Dziennika rozp." z r. b. str. 16).

b) dozorowanie należytego karmienia, pojenia i obsługiwania zwierząt w stajniach targowych (rozdział IV.);

c) czuwanie nad wykonywaniem przepisów o sprzedaży i ważeniu zwierząt, obliczanie wielkości spędu i współdziałanie przy sporządzaniu sprawozdań targowych (rozdział V.);

d) nadzór nad działalnością agentów targowych i krakowskiej kasy targowej (rozdział VII. i VIII.).

Dla utrzymania porządku dostarcza Gmina do rozporządzenia komisyi targowej potrzebnej ilości dozorców targowych ze stosownemi oznakami.

ROZDZIAŁ III.

Porządek policyjny i nadzór weterynaryjny na targowicy.

§ 5. Wstęp na targowicę mają właściciele zwierząt lub ich zastępcy, kupcy, dozorcy zwierząt, funkcyonaryusze targowi, urzędnicy krakowskiej kasy targowej, osoby urzędowe, wreszcie wszyscy ci, którym komisya targowa dozwoli wstępu.

Wszystkie osoby, uczestniczące w targu, mają się stosować do poleceń komisyi targowej. Sprzeciwiający się jej zarządzeniom może być z targowicy wydalony.

Osoby, któreby się czuły pokrzywdzonemi postępowaniem komisyi targowej, mogą wnieść zażalenie do Magistratu.

§ 6. Przypęd zwierząt na targowicę i odpęd ich z targowicy dozwolony jest drogami, wyznaczonemi przez Magistrat.

Na targowicę mogą być zwierzęta wprowadzane oraz z niej wyprowadzane tylko za wiedzą i zezwoleniem komisyi targowej (§§ 7 i 49).

Wpuszczanie zwierząt na targowicę dozwolone jest na godzinę przed rozpoczęciem targu, ustać zaś ma na godzinę przed jego ukończeniem.

Zwierzęta prowadzić należy na powódku (sznurze, uździenicy); do pędzenia stad musi być użyta dostateczna ilość poganiaczy.

Zwierzęta niezwykle złośliwe należy stosownie okiełznać dla zabezpieczenia przed wypadkiem i o tej ich przywarze zawiadomić komisyę targową.

Na targowicy mają być umieszczane zwierzęta stosownie do wskazówek komisyi względnie służby targowej. Nie wolno wjeżdżać na targowicę wozami i przywiązywać do nich zwierząt, ani też przewozić lub przenosić przez targowicę mięsa zwierząt zabitych.

Przywożenie lub przynoszenie na targ cieląt ze spętanemi nogami i wogóle dręczenie zwierząt w jakikolwiek sposób jest wzbronione i karane będzie przez c. k. Policyę po myśli rozporządzenia ministeryalnego z 15-go lutego 1855 Dz. p. p. Nr. 31 grzywnami od 2 do 200 koron, względnie aresztem od 6 godzin do 14 dni.

Po ukończeniu targu należy bezzwłocznie targowicę opróżnić. Zwierzęta mają być tedy z targowicy natychmiast usunięte, mogą być jednak na wyraźne życzenie właścicieli pomieszczone w stajniach targowych za złożeniem osobnej opłaty (§ 24).

§ 7. Zwierzęta, wymienione w § 1., podlegają u wpustu na targowicę szczegółowemu badaniu przez weterynarza, wchodzącego w skład komisyi targowej. Nadto, o ile dla poszczególnych gatunków zwierząt, wprowadzanych w obrót, wymagane są paszporty bydlęce, sprawdzi komisya przed wpuszczeniem zwierzęcia na targowicę prawidłowość i ważność przedstawionego paszportu, a przyłożeniem na nim pieczęci targowej stwierdzi identyczność zwierzęcia, na targ przypędzonego, z opisem w paszporcie, oraz niepodejrzany stan zdrowia.

§ 8. Komisya targowa zarządzi natychmiast odprowadzenie na osobne stanowisko poza obrębem targowicy (okół obserwacyjny) zwierząt, z powodu braku lub niedokładności paszportu z targu wykluczonych, dalej dotkniętych chorobą zaraźliwą lub o nią podejrzanych, w ten sposób, aby niedopuścić styczności czyto z miejscowemi, czyto z przypędzonemi innemi zwierzętami, które uledz mogą zarażeniu się.

O wypadku takim donieść należy bezzwłocznie Magistratowi, dołączając ewentualnie odebrane paszporty bydlęce.

Ze zwierzętami, wykluczonemi z targu dla braku lub wadliwości paszportu, postępuje się ściśle wedle przepisu końcowego ustępu rozporządzenia wykonawczego do § 8. ustawy z 29. lutego 1880 Dz. p. p. Nr. 35.

Bydło wątpliwego pochodzenia zabite będzie w miejscu targu (§ 9. ustawy z 29. lutego 1880 Dz. p. p. Nr. 35).

Zresztą co do dezynfekcyi stanowisk, dróg i t. d. w razie stwierdzenia choroby zaraźliwej, niemniej co do innych środków zaradczych mają zastosowanie właściwe postanowienia powołanej ustawy, względnie wydane na jej podstawie rozporządzenia.

§ 9. Wydawanie w razie uzasadnionej potrzeby nowych, względnie przedłużanie paszportów bydlęcych na targu dokonywane być ma z zachowaniem obowiązujących w tej mierze przepisów.

W tym celu obecnym będzie na targu właściwy rewizor bydła.

Wszelkie nowe paszporty bydlęce, wydane w czasie targu, niemniej klauzule przedłużenia opatrzone być mają także pieczęcią targową.

§ 10. W stajniach na targowicy (§§ 2 i 6) nie wolno umieszczać nowych zwierząt, dopóki komisya targowa, względnie wyznaczony w tym celu weterynarz miejski nie sprawdzi każdym razem, że tak zwierzęta, które się tam już znajdują, jak i te, które mają być wprowadzone, są zupełnie zdrowe i niepodejrzane. Takie samo badanie winno być wykonane przed każdoczesnem wyprowadzeniem zwierząt z tych stajen, czyto na targowicę, czy też poza jej obręb.

Wykonanie powyższego badania należy uwidocznić na paszportach bydlęcych w formie poświadczenia, zaopatrzonego datą i własnoręcznym podpisem dotyczącego weterynarza.

Pod względem czyszczenia i dezynfekcyi tych stajen i targowicy obowiązują przepisy rozporządzeń c. k. Namiestnictwa z 17-go kwietnia 1889 L. 59.759 i z 7-go lutego 1905 L. 3.488.

Nawóz, wywożony ze stajen targowych i z targowicy, ma być składany w nieprzepuszczalnych i szczelnie nakrytych zbiornikach i poddany odrażeniu.

ROZDZIAŁ IV.

Karmienie i pielęgnowanie zwierząt, pomieszczonych w stajniach targowych. Posługacze i poganiacze targowi.

§ 11. Dostarczanie paszy, ściółki i wody dla zwierząt, umieszczonych w stajniach targowych, należy do

gminy miasta Krakowa, wyjąwszy wypadki, w których między Gminą, jako właścicielką targowicy, a stronami stanęła pod tym względem osobna umowa.

Za paszę i ściółkę należy uiścić w kancelaryi targowej (§ 24) opłatę według taryfy, ułożonej co kwartał przez Magistrat na podstawie cen targowych tych produktów na targu kleparskim w Krakowie.

§ 12. Gmina dostarcza także posługaczy do obsługi zwierząt w stajniach i na placu targowym za opłatą, w kancelaryi targowej uiścić się mającą (§ 24) według taryfy, którą ustanowi c. k. Namiestnictwo na wniosek Magistratu.

Sprzedającym i kupującym wolno jednak za zezwoleniem komisyi targowej używać do obsługiwania zwierząt własnej służby; są oni wszakże odpowiedzialni za wszystkie szkody, wyrządzone Gminie przez tę służbę.

§ 13. Komisya targowa przekonywać się będzie jak najczęściej o sposobie karmienia, pojenia i pielęgnowania zwierząt w stajniach targowych i zauważone usterki natychmiast usuwać.

§ 14. Poganiacze, używani przy wyładowaniu i załadowaniu zwierząt na stacyi kolejowej, oraz przy dostawianiu lub odstawianiu tychże z targowicy do stacyi kolejowej i do rzeźni, względnie ze stacyi kolejowej na targowicę, mają być zaopatrzeni w stosowne oznaki i liczby porządkowe i winni zachowywać się spokojnie i trzeźwo, a poruczone im zlecenia wykonywać punktualnie i sumiennie.

Wszelkie wykroczenia poganiaczy przeciw regulaminowi, o ile nie podpadają pod przepisy ustawy karnej, karane będą czasowem lub stałem usunięciem dotyczącego poganiacza z targowicy.

Za wykonanie czynności pobierać będą poganiacze wynagrodzenie według taryfy, ustanowionej przez Magistrat.

ROZDZIAŁ V.

Obrót handlowy na targowicy, ważenie zwierząt, obliczanie spędu targowego i notowanie cen targowych.

§ 15. Przed rozpoczęciem i po ukończeniu targu nie wolno zawierać w obrębie targowicy żadnego interesu kupna względnie sprzedaży.

§ 16. Załatwianiem sprzedaży zwierząt na targach zajmuje się „krakowska kasa targowa“ przy pomocy zaprzysiężonych „agentów targowych“.

Właścicielom wolno jednak sprzedawać swoje zwierzęta osobiście lub przez zastępców, bez udziału krakowskiej kasy targowej.

Sposób ustanawiania agentów targowych, ich prawa i obowiązki tudzież stosunek prawny do krakowskiej kasy targowej i właścicieli zwierząt określają postanowienia rozdziału VII. regulaminu; przepisy zaś, tyczące się krakowskiej kasy targowej, zawarte są w rozdziale VIII. tego regulaminu.

§ 17. Wszelkie kupna na targu uskuteczniа się bądź za zapłatą w gotówce bądź też na podstawie kredytu, udzielonego przez krakowską kasę targową (§§ 41 i 52).

Wpłata i wypłata cen kupna za wszystkie sprzedaże zwierząt, zawarte na centralnej targowicy bydlęcej w Krakowie, odbywać się ma wyłącznie w krakowskiej kasie targowej (§ 46).

§ 18. Bydło rogate, owce, kozy i świnie mogą być sprzedawane względnie kupowane tylko na wagę żywą lub na sztukę. Wyjątkowo pozwala się kupować względnie sprzedawać świnie, przeznaczone na rzeź, według wagi rzeźnej pod następującymi warunkami:

a) Zwierzęta, kupione na wagę rzeźną, należy poddać rzezi bezzwłocznie w rzeźni miejskiej w Krakowie przy zachowaniu postanowień instrukcyi, którą wyda Magistrat po zasięgnięciu opinii Towarzystwa rolniczego krakowskiego, Izby handlowo-przemysłowej i Stowarzyszenia rzeźników i masarzy, a zatwierdzi c. k. Namiestnictwo.

b) Przy każdej rzezi ma być obecny jeden z weterynarzy, wchodzących w skład komisyi targowej, celem dopilnowania rzezi i sprawdzenia jej wyniku oraz wydania zarządzeń, aby wynik ten wpisano do karty umownej, względnie certyfikatu sprzedaży (§§ 32 i 46), tudzież do protokołu wagi (§ 20), i zawiadomiono o nim krakowską kasę targową.

Za interwencyę tego weterynarza opłacić ma kupujący w kancelaryi targowej (§ 24) należytość według taryfy, umieszczonej w instrukcyi, o której mowa pod *a*).

§ 19. Przy kupnie na wagę wolno zawierać umowy o cenę tylko za 100 kg. wagi żywej względnie rzeźnej.

Zawieranie umów, obejmujących prócz ceny kupna jeszcze inne świadczenia, jak: napiwek, litkup, rogowe, postronkowe i t. d., lub takich, któreby mogły przyczynić się do zatajenia właściwej ceny kupna, jest zakazane i będzie karane jako przekroczenie regulaminu targowego.

§ 20. Ważenie zwierząt odbywa się po zawarciu umowy w przytomności sprzedawcy i kupującego lub ich zastępców, a w każdym razie w obecności ustanowionego przez Magistrat, zaprzysiężonego dozorcy wagi, który prowadzić ma protokół ważenia i notować w nim: rok, miesiąc i dzień kupna, imię i nazwisko sprzedającego i kupującego, liczbę sprzedanych zwierząt, ich rodzaj i pochodzenie, numer partyi, z której zwierzęta pochodzą, wagę zwierząt i ugodzoną cenę kupna za 100 kg. wagi, a nadto wydać stronie certyfikat, zawierający powyższe daty.

Wpisanie powyższych dat do protokołu ważenia nastąpić ma na podstawie karty umownej, przedstawionej przez nabywcę, względnie kopii lub jukstów karty umownej, okazanych przez sprzedawcę (§§ 32 i 46).

Wspólne ważenie większej liczby zwierząt, sprzedanych wprawdzie po jednakiej cenie, jednak należących do różnych partyj, jest zakazane.

§ 21. Dla informacyi stron, używających wagi pomostowej, dostarczy Magistrat na każdy targ wykazu cen targowych, jakie płacono za 100 kg. wagi żywej poszczególnych rodzajów bydła rogatego, owiec, kóz i świń na ostatnim targu wiedeńskim lub pragskim, względnie także na większych targach w Niemczech.

Magistrat odpowiada za wiarygodność dat, podanych w tym wykazie, który na czas trwania targu ma być wywieszony w miejscu widocznem obok wagi pomostowej.

§ 22. Obliczenie wielkości spędu na poszczególnych targach należy do komisyi targowej, która w tym celu zapisywać ma ilość przypędzonych zwierząt wedle rodzajów i kategoryj.

§ 23. Notowaniem cen targowych zajmuje się zaprzysiężona komisya notowania cen, którą ustanawia Ma-

gistrat w porozumieniu z Komitetem Towarzystwa rolniczego krakowskiego i reprezentacyą Stowarzyszenia rzeźników i masarzy.

W skład tej komisyi wchodzi z ramienia Gminy jeden z weterynarzy miejskich jako przewodniczący, a nadto jako zastępcy sfer rolniczych i przemysłowych: jeden rolnik, wyznaczony przez Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego, i jeden rzeźnik, przedstawiony przez reprezentacyę krakowskiego cechu rzeźników i masarzy.

Komisya targowa przy współudziale komisyi notowania cen zestawić ma bezpośrednio po targu sprawozdanie targowe, uwidaczniające dokładnie i przeglądowo wielkość spędu i ilość sprzedanych zwierząt według poszczególnych rodzajów i kategoryj oraz płacone ceny targowe, i postarać się o jak najrychlejsze jego ogłoszenie.

Jeden egzemplarz sprawozdania targowego należy przedłożyć c. k. Namiestnictwu najdalej do dni trzech po ukończeniu każdego targu.

Magistrat po zasięgnięciu opinii Izby handlowo-przemysłowej i Komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego wyda szczegółową instrukcyę dla komisyi notowania cen, określającą jej zakres działania i sposób postępowania przy zbieraniu potrzebnych dat oraz zestawianiu sprawozdań targowych. Instrukcya ta wejdzie w życie po zatwierdzeniu przez c. k. Namiestnictwo.

ROZDZIAŁ VI.

Opłaty i należytości.

§ 24. Przed oględzinami zwierząt, przyprowadzonych na targ, ma przypędzający złożyć w kancelaryi targowej na ręce umocowanego do tego funkcyonaryusza gminnego za pokwitowaniem taksę targową w wysokości:

a) za krowę, buhaja lub wołu do 250 kg. wagi żywej włącznie 30 hal.;
b) za krowę, buhaja lub wołu ponad 250 kg. wagi żywej 1 kor.;
c) za sztukę jałownika 16 hal.;
d) za cielę, owcę lub kozę 10 hal.;
e) za świnię do 30 kg. wagi żywej włącznie 6 hal.;
f) za świnię ponad 30 kg. wagi żywej 12 hal.

Kwit na uiszczoną taksę targową należy zatrzymać przez cały czas trwania targu.

Nadto upoważniona jest gmina miasta Krakowa pobierać następujące opłaty wagowe i postajenne.

1) Za użycie wagi pomostowej:

g) za sztukę bydła rogatego dorosłego lub jałownika 10 hal;
h) za cielę, owcę, kozę lub świnię 6 hal.

2) Za użycie stajen targowych:

i) za sztukę bydła rogatego dorosłego lub jałownika za dobę 20 hal.;
k) za cielę, owcę, kozę lub świnię za dobę 8 hal.

Prócz tych taks i ewentualnie należytości za karmę, ściółkę, obsługę i interwencyę weterynarza przy rzezi świń, zakupionych na wagę rzeźną (§§ 11, 12, 14 i 17), tudzież należytości kasy targowej (§§ 35, 47, 48, 50, 55, 57, 58 i 59), a wreszcie opłaty w wysokości 4 hal. za blankiet paszportowy, nie będą pobierane żadne inne opłaty lub należytości z jakiegokolwiek tytułu; w szczególności nie wolno pobierać osobnej taksy za oględziny zwierząt przed wydaniem nowego lub przed przedłużeniem dawniejszego paszportu, za napisanie paszportu, przyłożenie na nim pieczęci targowej albo umieszczenie jakiejkolwiek klauzuli.

Dochód z taks, wymienionych pod: *a), b), c), d), e), f), g), h), i)* oraz *k)*, przeznaczony jest przedewszystkiem na pokrycie wydatków, połączonych z urządzeniem, utrzymaniem i nadzorowaniem targowicy, stosownie do obowiązujących w tej mierze przepisów.

ROZDZIAŁ VII.

Agenci targowi.

§ 25. Agenci targowi są organami targowymi, ustanowionymi z urzędu do pośredniczenia w sprzedaży zwierząt, powierzonych do sprzedania krakowskiej kasie targowej.

§ 26. Agentów targowych ustanawia w drodze konkursu Magistrat miasta Krakowa, jako władza przemysłowa. Ustanowienie to podlega zatwierdzeniu c. k. Namiestnictwa.

Agentami targowymi mogą być tylko osoby pełnoletnie, nieskazitelnego prowadzenia, godne zaufania, własnowolne, które posiadają potrzebne wiadomości zawodowe i handlowe i złożą w Magistracie kaucyę w wysokości 2.000 koron.

Dla legitymacyi otrzymują agenci targowi dekret, wystawiony przez Magistrat, a prócz tego kartę legitymacyjną, opiewającą na ich nazwisko. Agenci targowi będą przez Magistrat zaprzysiężeni.

Liczbę agentów oznaczy Magistrat stosownie do potrzeby po poprzedniem uzyskaniu pozwolenia c. k. Namiestnictwa.

§ 27. Agenci targowi mają wyłączne prawo pośredniczenia przy sprzedaży na centralnej targowicy bydlęcej w Krakowie każdego rodzaju zwierząt, powierzonych do sprzedania krakowskiej kasie targowej.

Pośredniczenie w sprzedaży tych zwierząt, których nie powierzono do sprzedania krakowskiej kasie targowej, jest agentom bezwarunkowo wzbronione.

Krakowska kasa targowa, rozdzielając czynności między poszczególnych agentów, czuwać ma nad tem, aby przydział ten był ile możności jednomierny.

Jeżeli strona życzy sobie, aby pośrednictwo w sprzedaży zwierząt poruczono wymienionemu przez nią agentowi, należy życzenie to uwzględnić tylko o tyle, o ile to jest możliwe bez przeciążenia tego agenta.

§ 28. Agentom targowym nie wolno prowadzić handlu zwierzętami na własny rachunek pod osobistem ani pod cudzem nazwiskiem, ani też uczestniczyć w jakikolwiek sposób w interesach, przez nich załatwianych, lub w sprzedażach, przy których pośredniczą.

Nie wolno im również załatwiać interesów i pośredniczyć przy tych sprzedażach, co do których istnieje uzasadnione podejrzenie, że zawarte być mają tylko pozornie lub na szkodę osób trzecich, jak niemniej interweniować przy tych interesach i sprzedażach, które zmierzać mogą do obejścia przepisów o chorobach zwierzęcych zaraźliwych lub przepisów tego regulaminu, do wprowadzenia w błąd władzy albo też do wyzysku osób trzecich.

§ 29. Agenci targowi obowiązani są iść na rękę krakowskiej kasie targowej przy odbiorze i umieszczeniu nadsyłanych zwierząt.

Mają oni odebrać osobiście w tej kasie awiza i potwierdzenia doręczeń zakładów przewozowych na przydzielone im do sprzedaży zwierzęta, tudzież zlecenia stron, odnoszące się do sprzedaży zwierząt, zająć się wyładowaniem i odstawieniem zwierząt ze stacyi kolejowej do stajen targowych, ich karmieniem, pojeniem, pielęgnowaniem i umieszczeniem na targowicy w przekazanych stanowiskach, wreszcie załatwieniem wszelkich przepisanych formalności weterynaryjno-policyjnych i targowych.

Gdyby przy odbiorze zwierząt albo później wydarzyły się okoliczności, które w interesie stron wymagają pewnych zarządzeń, zawiadomienia właścicieli lub zasięgnięcia ich dyspozycyi, obowiązkiem agenta targowego jest donieść o tem natychmiast krakowskiej kasie targowej, a w sprawach, niecierpiących zwłoki, wydać na własną ręką odpowiednie zarządzenia. W szczególności winien agent w razie zakwestyonowania paszportów bydlęcych przy rewizyi zwierząt porozumieć się natychmiast z komisyą targową względnie z urzędującym na stacyi kolejowej weterynarzem i zawiadomić o stanie rzeczy kasę targową, celem usunięcia przeszkody.

§ 30. Przy załatwianiu interesów, im poruczonych, i w pośredniczeniu przy sprzedaży zwierząt agenci targowi mają postępować z potrzebną pilnością, ostrożnością i rzetelnością, unikając wszystkiego, coby mogło zaszkodzić ich reputacyi.

W sprzedaży zwierząt pośredniczyć winni osobiście i nie mogą się posługiwać zastępstwem pomocników lub innych osób.

Agentom targowym nie wolno pod żadnym warunkiem przyjmować ceny kupna sprzedanych zwierząt ani też odbierać zadatków na rachunek ceny kupna.

Odpowiedzialność agentów targowych względem stron i krakowskiej kasy targowej określają postanowienia § 43. niniejszego regulaminu.

§ 31. Każdy agent targowy ma prowadzić dziennik uskutecznionych transakcyj.

Dziennik ten ma Magistrat opaginować i zaopatrzyć w klauzulę.

Wszystkie transakcye handlowe, zawarte za pośrednictwem agenta, mają być po każdym targu uwidocznione w dzienniku wedle porządku chronologicznego i zaopatrzone liczbami bieżącemi.

W dzienniku tym nie wolno nic zmieniać, kreślić, wycierać, umieszczać znaków niezrozumiałych, ani też zostawiać miejsc wolnych.

W dzienniku uwidocznione być mają:

a) nazwisko nabywcy i strony, na której rachunek zwierzęta sprzedano, względnie ich firm;
b) rok, miesiąc i dzień dokonanej sprzedaży;
c) treść umowy z podaniem ilości sprzedanych zwierząt, ich pochodzenia, kategoryi (według kategoryj, przyjętych przy notowaniu cen), numeru partyi, do której należały, wagi i ceny, za którą je sprzedano, oraz wyszczególnieniem umówionych warunków, a mianowicie: czy kupno uskuteczniono za gotówkę, czy też na kredyt.

Zapiski mają być uskuteczniane czytelnie w języku krajowym.

§ 32. Po uskutecznionej sprzedaży agent targowy wydać ma nabywcy natychmiast kartę umowną, w której podane być mają szczegóły, wyłuszczone w poprzednim paragrafie. Szczegóły te należy uwidocznić także w jukstach lub kopii karty umownej.

§ 33. Dziennik dokonanych transakcyj i inne notatki agenta ma prawo przeglądać: Magistrat, komisya targowa, krakowska kasa targowa i władza sądowa.

Stronom interesowanym dozwolić można przeglądu tylko tych ustępów dziennika względnie notatek, które się odnoszą do sprzedaży zwierząt, będących ich własnością; niemniej można na ich żądanie udzielić im wiarygodnych wyciągów tych ustępów.

§ 34. W razie śmierci agenta targowego, złożenia interesu lub usunięcia go z targowicy, dziennik przechować należy w Magistracie miasta Krakowa.

To samo ma się stać z dziennikiem, już zapisanym, z chwilą założenia nowego dziennika.

Po odebraniu dziennika w przechowanie Magistrat obowiązany jest udzielać wyjaśnień, przewidzianych w § 33.

§ 35. Za każde pośredniczenie w sprzedaży należy się agentowi targowemu wynagrodzenie (stręczne) w wysokości $^1/_4$ (jednej czwartej) od sta ceny kupna brutto, mające się uiścić przez stronę, na której rachunek zwierzęta sprzedano. Wynagrodzenie to należy się agentowi jednak dopiero wtedy, gdy sprzedaż rzeczywiście przyszła do skutku.

Od nabywców nie wolno agentom pod żadnym pozorem żądać lub przyjmować wynagrodzenia za swą czynność.

Należytość za pośrednictwo czyli t. zw. stręczne, przypadające poszczególnym agentom za załatwione przez nich czynności, pobiera od stron krakowska kasa targowa i wypłaca je do rąk dotyczących agentów w pierwszym dniu każdego miesiąca.

§ 36. Za przekroczenie regulaminu agent karany być może — bez naruszenia postanowień kodeksu karnego i innych przepisów — grzywną do wysokości 50 koron, względnie czasowem lub stałem usunięciem z targowicy.

Grzywny potrącone być mogą z kaucyi agenta targowego, która w wypadku orzeczenia c. k. Sądu służy także na pokrycie strat, powstałych z winy agenta. W wypadkach tych kaucya uzupełnioną być ma do pierwotnej wysokości.

§ 37. Prawo stręczenia ma być odebrane:

a) jeżeli agent targowy na swoje lub cudze imię zakupi zwierzęta, poruczone mu do sprzedaży, bierze udział w zysku z ich sprzedaży, przyjmuje lub żąda od kupującego wynagrodzenia za uskutecznioną czynność, wreszcie odbiera ceny kupna lub zadatki na rachunek tych cen;
b) jeżeli świadomie podaje i potwierdza fałszywe szczegóły, dotyczące sprzedaży zwierząt, albo dopuszcza się fałszowania dziennika dokonanych transakcyj;
c) jeżeli fałszywie podaje ilość i rodzaj zwierząt, na targ nadesłanych, cenę, za którą je sprzedano, lub zatai wybuch choroby zaraźliwej u zwierząt;
d) jeżeli kilkakrotnie bezskutecznie był grzywną karany za przekroczenie regulaminu targowego;
e) jeżeli został ukarany najmniej sześciomiesięcznem więzieniem za zbrodnię lub przekroczenie kradzieży

sprzeniewierzenia, udziału w niem, oszustwa, za występek z § 1. ustawy z 28-go maja 1881 r. Dz. p. p. Nr. 47 o zapobieganiu nierzetelnemu postępowaniu w interesach kredytowych, za czyn karygodny, przewidziany w § 1. ustawy z 25. maja 1883 r. Dz. p. p. Nr. 78 o postanowieniach karnych przeciw udaremnianiu egzekucyi, za przemytnictwo, za ciężkie przekroczenie przepisów o należytościach (schwere Gefällsübertretung) lub za inny karygodny czyn, albo wreszcie, jeżeli popadł w niewypłacalność.

§ 38. Do nakładania kar na agentów targowych, tudzież do zastosowania rygoru z § 37 powołany jest Magistrat jako władza przemysłowa pierwszej instancyi.

Co do rekursów przeciw orzeczeniu Magistratu obowiązują istniejące w tej mierze ogólne przepisy.

§ 39. Agenci targowi, którzy wykraczają przeciw porządkowi lub dopuszczają się ekscesów na targowicy, mogą być przez komisyę targową zawieszeni tymczasowo w wykonywaniu swych czynności, a ewentualne zażalenia przeciw temu zarządzeniu nie mają skutku odwłocznego.

O wypadkach takich ma komisya targowa zawiadomić bezzwłocznie Magistrat, który jest uprawniony zawiesić odnośnego agenta na pewien czas w wykonywaniu czynności.

ROZDZIAŁ VIII.

Krakowska kasa targowa.

§ 40. Istniejąca na centralnej targowicy bydlęcej w Krakowie instytucya pod nazwą „Krakowska kasa targowa“ załatwia czynności, przekazane jej postanowieniami niniejszego regulaminu, i dostarcza potrzebnych do tego celu środków pieniężnych.

Gminie miasta Krakowa wolno jest prowadzenie krakowskiej kasy targowej powierzać zakładom finansowym, do prowadzenia tego rodzaju interesów na zasadzie ich statutów upoważnionym, a to pod warunkami, jakie Gmina za dobre i odpowiednie uzna, jednak zawsze w granicach niniejszego regulaminu.

Wybór instytucyi finansowej podlega zatwierdzeniu władzy administracyjnej krajowej.

Pod względem stosowania się do przepisów regulaminu targowego podlega krakowska kasa targowa komisyi targowej i jest obowiązana udzielać tej ostatniej wszelkich wyjaśnień, mających związek z wykonywaniem policyi targowej i weterynaryjnej. Co do swej działalności finansowej pozostaje kasa pod kontrolą odnośnych władz politycznych.

§ 41. Do zakresu działania krakowskiej kasy targowej należą:

a) komisowa sprzedaż zwierząt, powierzonych jej do sprzedania (§§ 42, 43, 44 i 45);

b) ściąganie cen kupna za wszystkie zwierzęta, sprzedane na centralnej targowicy bydlęcej w Krakowie (§§ 46, 47, 48 i 49);

c) wypłacanie sprzedawcom cen kupna za wszelkie sprzedaże zwierząt, zawarte na tej targowicy (§§ 46, 50 i 51);

d) udzielanie kredytu na zakupno zwierząt (§§ 52, 53, 54, 55, 56 i 57);

e) udzielanie zaliczek hodowcom i handlarzom na zwierzęta, na centralną targowicę bydlęcą w Krakowie przez nich posyłać się mające, lub oddane kasie do sprzedania (§§ 45 i 58).

§ 42. Krakowska kasa targowa sprzedaje nadesłane pod jej adresem lub oddane jej do sprzedania zwierzęta (§ 41 punkt *a*) we własnem imieniu na rachunek dającego zlecenie (komitenta), używając pośrednictwa agentów targowych.

Kasie targowej nie wolno na rachunek własny zwierząt sprzedawać lub kupować, czyto we własnem imieniu, czy też za pośrednictwem osób trzecich, wyjąwszy wypadki, przewidziane w §§ 47, 48 i 55 niniejszego regulaminu.

§ 43. Krakowska kasa targowa i agenci targowi odpowiadają stronom, powierzającym im do sprzedania zwierzęta, solidarnie za staranne wykonanie zlecenia stosownie do otrzymanej dyspozycyi i obowiązujących w tej mierze przepisów ustawy.

Agenci targowi odpowiadają krakowskiej kasie targowej za wypełnienie obowiązków, jakie na nich wkładają przepisy § 29 niniejszego regulaminu.

Krakowska kasa targowa jest uprawniona żądać zwrotu szkody, powstałej z winy agenta targowego, i ściągnąć ją może z należytości, przypadających temu agentowi za pośrednictwo.

§ 44. Strony, powierzające zwierzęta krakowskiej kasie targowej do sprzedania, winny je zaopatrzyć w potrzebne dokumenta (paszporty bydlęce i t. d.) i podać do wiadomości kasy przed rozpoczęciem targu szczególne zlecenia, tyczące się załatwienia sprzedaży, jako to: dyspozycye co do powierzenia pośrednictwa specyalnie wybranemu agentowi, co do karmienia zwierząt, sposobu sprzedaży, limita i t. p. Krakowska kasa targowa nie odpowiada za skutki spóźnionego nadesłania zleceń i dokumentów, potrzebnych do wyładowania lub dalszej wysyłki zwierząt.

§ 45. Koszta transportu, wyładowania i pomieszczenia zwierząt, powierzonych krakowskiej kasie targowej do sprzedania, wraz z kosztami karmienia i pielęgnowania tychże, opłatami targowemi wszelkiego rodzaju i innymi wydatkami, pokrywa bezpośrednio sama kasa tytułem zaliczki.

§ 46. Wszystkie ceny kupna zwierząt, dokonanego na centralnej targowicy bydlęcej w Krakowie, mają być złożone do krakowskiej kasy targowej.

Kasa ta obowiązaną jest wypłacać sprzedawcom ceny kupna za wszelkie sprzedaże zwierząt, zawarte na rzeczonej targowicy.

Celem wpłacenia, względnie podjęcia cen kupna, ma sprzedawca wygotować na przepisanym formularzu „kartę umowną“ i wręczyć ją kupującemu. Karta umowna winna zawierać: datę, nazwisko kupującego i sprzedawcy, liczbę sprzedanych zwierząt i numer partyi, z której pochodzą, oraz umówioną cenę kupna za 100 kg. wagi, względnie za sztukę. Szczegóły te należy uwidocznić także w jukstach lub w kopii karty umownej.

Po wygotowaniu karty umownej, tak sprzedawca, jak i kupujący, pierwszy na podstawie jukstów lub kopii karty umownej, drugi zaś na podstawie jej oryginału — zgłaszają sprzedaż zwierząt u organu krakowskiej kasy targowej, ustanowionego w tym celu przy każdej wadze pomostowej na targowicy.

Organ ten sporządza na podstawie otrzymanego zgłoszenia dwa równo brzmiące „certyfikaty sprzedaży“, uwidaczniając w nich daty, podane w karcie umownej, a w razie sprzedaży na wagę także wagę dotyczących zwierząt, i jeden z tych certyfikatów przesyła krakowskiej kasie targowej, drugi zaś wręcza kupującemu.

W ten sam sposób odbywa się zgłoszenie sprzedaży i wygotowanie certyfikatów co do tych zwierząt, które sprzedano za pośrednictwem agentów targowych (§ 32).

§ 47. Jeżeli kupno uskuteczniono za gotówkę, ma kupujący wpłacić cenę kupna w krakowskiej kasie targowej najpóźniej do końca targu przy okazaniu certyfikatu sprzedaży i karty umownej.

Gdyby kupujący do ukończenia targu ceny kupna nie wpłacił, krakowska kasa targowa będzie uprawniona policzyć mu odsetki bieżące po 6 (sześć) od sta rocznie tak, jakby interes ten na kredyt był zawarty.

Gdyby zaś ceny kupna nie uiszczono do następnego targu, albo nie odebrano do tego czasu zakupionych zwierząt, może je krakowska kasa targowa sprzedać bez sądowej interwencyi i z uzyskanej gotówki pokryć swoją należytość z wszelkimi kosztami i prowizyą po $1/2$ (pół) od tysiąca ceny kupna.

§ 48. Jeżeli kupno nastąpiło na podstawie kredytu, udzielonego przez krakowską kasę targową (§ 52), obowiązany jest kupujący zawiadomić o tem kasę przed ukończeniem targu, przedkładając certyfikat sprzedaży.

Jeżeli kupujący nie zgłosił kupna na kredyt przed ukończeniem targu, krakowska kasa targowa jest uprawniona policzyć mu procent w stosunku po 6 (sześć) od sta rocznie, a gdyby kupna na kredyt nie zgłoszono aż do rozpoczęcia drugiego targu, lub też do tego czasu nie odebrano zakupionych zwierząt, może kasa sprzedać je w drodze pozasądowej i z uzyskanej gotówki pokryć całą swoją należytość wraz z procentem po 6 (sześć) od sta rocznie i prowizyą $1/2$ (pół) od tysiąca.

§ 49. Wpłatę ceny kupna lub zgłoszenie kupna na kredyt potwierdzi krakowska kasa targowa kupującemu na certyfikacie sprzedaży, poczem dopiero komisya targowa może pozwolić na wyprowadzenie zwierząt z targowicy.

§ 50. Krakowska kasa targowa ma obowiązek odesłać swoim komitentom najdalej do 24 godzin po targu kwotę, uzyskaną ze sprzedaży zwierząt, powierzonych jej do sprzedania, po potrąceniu stręcznego (§ 35), należytości sprzedażnej czyli skonta (§ 59 *a*), prowizyi za manipulacye pieniężne (§ 59 *d*), oraz innych przypadających należytości (§ 45), i dołączyć szczegółowy rachunek potrąconych wydatków.

Jeżeli komitent na targu jest obecny, krakowska kasa targowa ma mu wypłacić resztę ceny kupna natychmiast po sprzedaży jego zwierząt, a w każdym razie jeszcze w tym samym dniu targowym.

§ 51. Za zwierzęta, które nie były powierzone krakowskiej kasie targowej do sprzedania, ma ona wypłacać sprzedawcom cenę kupna natychmiast po oddaniu certyfikatu sprzedaży.

§ 52. Udzielanie kredytu na zakupno zwierząt na centralnej targowicy bydlęcej w Krakowie jest wyłączną atrybucyą krakowskiej kasy targowej.

Rzeźnikom i masarzom, którzy wykonują swój przemysł w obrębie miasta Krakowa, krakowska kasa targowa ma udzielać kredytu na zakupno zwierząt na centralnej targowicy bydlęcej w Krakowie; osobom, nie posiadającym zdolności kredytowej, może jednak kredytu wprost odmówić.

§ 53. Wysokość kredytu oznacza Zarząd krakowskiej kasy targowej stosownie do zdolności kredytowej rzeźnika, masarza lub wogóle żądającego kredytu po wysłuchaniu zdania rady cenzorów.

Rada cenzorów składa się:

a) z kierownika kasy targowej jako przewodniczącego,

b) z delegata komisyi targowej,

c) z dwu reprezentantów handlarzy bydłem, wyznaczonych przez krakowską Izbę handlową,

d) z dwu zastępców rzeźników i masarzy, wybranych przez krakowski cech rzeźników i masarzy, którzy winni być z zawodu rzeźnikami, jeżeli chodzi o kredyt dla rzeźnika, masarzami zaś, gdy chodzi o kredyt dla masarza.

Członkowie rady cenzorów, z wyjątkiem przewodniczącego, omawiają wysokość udzielić się mającego w każdym poszczególnym wypadku kredytu bez głosowania i powzięcia uchwały.

§ 54. Otrzymujący kredyt ma złożyć krakowskiej kasie targowej na pokrycie tegoż weksel na kwotę przyznanego kredytu wraz z oświadczeniem, że kasie służy prawo weksel ten do wysokości pretensyi zaskarżyć.

§ 55. Krakowska kasa targowa ma prawo udzielania kredytu także za oddaniem odpowiedniej ilości zwierząt w zastaw ręczny. Zastawione zwierzęta będą umieszczone w stajniach targowych na koszt i niebezpieczeństwo zastawiającego, a kasa jest uprawniona te zastawione zwierzęta sprzedać bez interwencyi sądu w razie niedopełnienia obowiązku zapłaty w terminie umówionym i z ceny kupna swe pretensye pokryć.

§. 56. Kredytu udziela krakowska kasa targowa rzeźnikom i masarzom w zasadzie na czas 10 dni.

Kwoty kredytowane są płatne w pierwszym dniu po upływie dziesięciodniowego terminu.

Jeżeli dzień płatności przypada na niedzielę lub uroczyste święto, ma zapłata być uskutecznioną w następnym dniu powszednim.

§ 57. Jeżeli dłużnik w terminie płatności nie uiści się z długu, służy kasie prawo nie tylko zamknąć mu kredyt i pretensyi swoich dochodzić, ale policzyć obok bieżącego procentu po 6 (sześć) od sta rocznie także jednorazową prowizyę $1/2$ (pół) od tysiąca od całej dłużnej kwoty.

§ 58. Krakowska kasa targowa udziela także zaliczek hodowcom i handlarzom na zwierzęta, na centralną targowicę bydlęcą w Krakowie przez nich posyłać się mające, i na zwierzęta, powierzone jej do sprzedania.

Wysokość tych zaliczek i warunki, pod jakimi mogą być udzielone, zależą od umowy dotyczących stron z kasą targową.

§ 59. Krakowska kasa targowa pobierać może najwyżej:

a) od kwot, wypłacanych komitentom jako cena kupna za zwierzęta, sprzedawane na targowicy (§ 50), należytość sprzedażną czyli skonto w wysokości $1/2$ (pół) od sta;

b) od kwot, kredytowanych kupującym zwierzęta na targowicy, t. j. rzeźnikom, masarzom, restauratorom i t. p. (§ 52), procent po 6 (sześć) od sta rocznie;

c) od zaliczek, udzielanych hodowcom i handlarzom na zwierzęta, na targowicę nadsyłać się mające (§ 58), procent w stosunku po 6 (sześć) od sta rocznie i prowizyę $^1/_8$ (jedna ósma) od sta;

d) od zaliczek na inne zwierzęta aniżeli pod *c)* (§§ 45 i 58) procent po 6 (sześć) od sta rocznie i prowizyę $^1/_2$ (pół) od tysiąca.

§ 60. Gmina stoł. król. miasta Krakowa, o ile sama nie prowadzi krakowskiej kasy targowej, odpowiadać nie będzie za żadne zobowiązania, przez tę kasę wobec stron interesowanych przyjęte.

ROZDZIAŁ IX.

Postanowienia końcowe.

§ 61. Regulamin niniejszy ma być w czasie targów wyłożony na targowicy w miejscu, dostępnem dla wszystkich uczestników targu.

W kancelaryi targowej znajduje się księga do wpisywania zażaleń, które Magistrat miasta Krakowa rozpatrywać i załatwiać będzie.

§ 62. Przekroczenia niniejszego regulaminu, o ile on sam nie zawiera w tym względzie szczegółowych postanowień i o ile przekroczenia te nie podpadają postępowaniu wedle ustawy z 24. maja 1882 Dz. p. p. Nr. 51, względnie wedle powszechnej ustawy karnej, albo wreszcie wedle przepisów dyscyplinarnych, karane będą przez Magistrat w myśl rozporządzenia ministeryalnego z 30. września 1857 Dz. p. p. Nr. 198.

PRZEPISY WYKONAWCZE

do regulaminu targowego Miejskiej centralnej Targowicy na bydło w Krakowie,

zatwierdzonego reskryptem c. k. Namiestnictwa we Lwowie, z dnia 8. listopada 1905 r. L. 70384.*)

ROZDZIAŁ I.

Otwieranie i zamykanie targowicy.

§ 1. Bramy targowicy miejskiej otwiera się w czasie od 1. kwietnia do 30. września o godzinie 6. rano, a zamyka o godzinie 6. popołudniu, w czasie zaś od 1. października do 31. marca otwiera się bramy o godzinie 7. rano, a zamyka o godzinie 5. popołudniu.

Wcześniejsze względnie późniejsze wchodzenie na targowicę bez zezwolenia zarządu targowicy nie jest nikomu dozwolone, jak tylko funkcyonaryuszom, w służbie będącym.

§ 2. Przekraczanie murów i parkanów, okalających targowicę, jest wzbronione.

§ 3. Wejście na targowicę jest dozwolone tylko jedną bramą.

ROZDZIAŁ II.

Wprowadzanie zwierząt na targowicę.

§ 4. Wpęd zwierząt na targowicę odbywa się bramami, do tego przeznaczonemi.

*) Załącznik do obwieszczenia, jak wyżej (w tym numerze stronica 68).

§ 5. Bez wiedzy zarządu targowego nie wolno zwierząt ani na targowicę wprowadzać, ani z niej wyprowadzać.

§ 6. Każde zwierzę przed wprowadzeniem w obręb targowicy ma być przez weterynarza pod względem stanu zdrowia i pochodzenia badane.

Wyjątek mogą stanowić zwierzęta, pędzone bezpośrednio ze stacyi kolejowej w Grzegórzkach, jeśli były przy wyładowaniu oglądane.

§ 7. Wpuszczanie zwierząt, pieszo idących, na targowicę w dni targowe rozpoczyna się w miesiącach od 1. kwietnia do końca września od 6. rano, a w miesiącach od 1. października do końca marca najwcześniej od 7. zrana. Wcześniej przyprowadzone zwierzęta nie będą na targowicę dopuszczane.

§ 8. Woły, krowy i buhaje doprowadzać należy do bram wpędowych ile możności pojedynczo, a co najwyżej czwórkami.

Wprowadzanie zwierząt na wozach nie jest dozwolone; wyjątek stanowi tak zw. nierogacizna niechodna, którą wolno na wózkach ręcznych, wypożyczanych z zarządu targowego, na plac targowy dowozić.

Wypożyczone wózki należy na miejsce oznaczone napowrót odstawić.

§ 9. Prowadzący zwierzęta na targ obowiązany jest w czasie oględzin sanitarnych przytrzymać je tak, aby oglądającemu weterynarzowi umożliwić dokładne i bezpieczne zbadanie zwierzęcia.

Oględziny odbywają się w bramach wpędowych.

§ 10. Przed oględzinami prowadzący zwierzęta składa do rąk funkcyonaryusza akcyzowego przepustki, a do rąk urzędującego na bramie weterynarza paszporty bydlęce, podając nazwisko właściciela, ilość i jakość zwierząt doprowadzonych, któreto okoliczności weterynarz sprawdza i na paszportach zapisuje.

U świń sprawdza weterynarz marki.

§ 11. Paszporty, o których mowa w § 14., składa się w urzędzie targowym do wciągnięcia do protokołu targowego i zaopatrzenia w pieczęć targową.

§ 12. Jeśli przy wpędzie sprawdził weterynarz jedną z chorób zaraźliwych, lub o nią zwierzę podejrzywa, na targowicę go nie wpuści, ale postąpi z niem wedle istniejących przepisów.

Jeśli zajdzie brak paszportu, niezgodność tegoż z opisem doprowadzonego zwierzęcia lub jakaś znacząca nieformalność paszportowa, nie dopuści zwierzęcia na targowicę i aż do zbadania sprawy w okole pomieścić każe, poczem postąpi w myśl obowiązujących przepisów.

ROZDZIAŁ III.

Umieszczanie zwierząt w stajniach.

§ 13. Zwierzęta, które mają być pomieszczone w stajniach, otrzymają na krzyżach farbą czerwoną stampilowe liczby tej stajni, do której mają być wprowadzone.

Komisyonerzy lub właściciele mają wyciskać znaki swoje na lędźwiach lub udach zwierzęcia innym kolorem.

§ 14. Samowolne rozmieszczanie zwierząt po stajniach targowych nie jest dozwolone; pod tym względem stosować się należy ściśle do wskazówek zarządu targowego.

§ 15. Po wprowadzeniu zwierząt do stajen funkcyonaryusz zarządu targowego, do tego przeznaczony, zamieści zaraz na tablicy, znajdującej się na odrzwiach:

a) imię i nazwisko właściciela zwierząt lub komisyonera;
b) ilość ogólną sztuk;
c) wyszczególnienie ilościowe i jakościowe zwierząt;
d) miejsce ich pochodzenia;
e) stacyę załadowczą;
f) dzień załadowania, wyładowania i wprowadzenia do stajni;
g) nazwisko obsługującego poganiacza;
h) nazwisko weterynarza, który dokonał oględzin przed wprowadzeniem bydła do stajni.

Okoliczność wprowadzenia zwierząt do stajen będzie zaciąganą w księgach stajennych, wedle wzoru *A*. ułożonych.

§ 16. Bez zezwolenia zarządu targowego nie wolno zwierząt ani ze stajen wyprowadzać, ani do innych przepędzać.

§ 17. Zwierzęta przed opuszczeniem stajni będą przez urzędującego weterynarza co do stanu zdrowia badane, którato okoliczność będzie w księdze stajennej uwidocznioną.

ROZDZIAŁ IV.

Pojenie i karmienie zwierząt.

§ 18. Pojenie i karmienie zwierząt odbywać się ma w zwykłe dni 3 razy w godzinach, przez zarząd targowy wyznaczyć się mających, zawsze w obecności urzędującego weterynarza.

Pojenie i karmienie zwierząt w dni targowe nie może odbywać się w czasie godzin targowych.

Wyjątek stanowić mogą, tylko co do pojenia, zwierzęta, które koleją nadeszły w czasie godzin targowych.

§ 19. Właściciele zwierząt (komisyonerzy) mają czuwać, aby ich zwierzęta w godzinach, przez zarząd do pojenia i karmienia oznaczonych, napojone i nakarmione zostały.

§ 20. Bydło rogate, owce i kozy karmić wolno tylko sianem; nierogaciznę kukurudzą, grochem lub osypką jęczmienną; cielęta i jagnięta mlekiem z letnią wodą.

§ 21. Gdyby właściciel (komisyoner) zaniedbał pojenia i karmienia zwierząt, to karmienie i pojenie uskuteczni zarząd targowy na rachunek właściciela (komisyonera) przez swoje organa.

W tych wypadkach dawać się będzie dziennie dla:
a) wołu, krowy, buhaja dwie porcye siana lub koniczyny wagi 10 klg.;
b) dla cielęcia i jagnięcia 2 litry mleka z ciepłą wodą;
c) dla owcy, kozy $2^1/_2$ klg. siana;
d) dla świni 5 klg. kukurudzy, grochu lub osypki.

Należytości za karmę, obliczane według obowiązującej w danym czasie taryfy, będą im ściągnięte wraz z należytością za obsługę przed wyprowadzeniem zwierzęcia z targowicy.

§ 22. Pobierać karmę i słomę na podściółkę wolno tylko z magazynów zarządu targowego.

Własną karmą i słomą mogą karmić zwierzęta tylko ci właściciele (komisyonerzy), którzy mają z Gminą osobne umowy; nie wolno im jednak ani karmy, ani słomy innym osobom odstępować.

§ 23. Zakazuje się podawać zwierzętom środki, podniecające pragnienie.

ROZDZIAŁ V.

Godziny targowe. — Rozmieszczanie bydła na placach targowych.

§ 24. Targ na cielęta, owce, kozy i nierogaciznę w czasie od 1. kwietnia do 30. września rozpoczyna się o godzinie 7. rano, a kończy o godzinie 1. popołudniu; w czasie zaś od 1. października do 31. marca rozpoczyna się o godzinie 8. przed południem, a kończy o godzinie 2. popołudniu.

Targ na bydło rogate (woły, krowy, buhaje, oraz jałownik) rozpoczyna się w czasie od 1. kwietnia do 30. września o godzinę 8. przed południem, a kończy o godzinie 1. popołudniu; w czasie zaś od 1. października do 31. marca rozpoczyna się o godzinie 9. przed południem, a kończy o godzinie 2. popołudniu.

Przed godziną targową, względnie po godzinie targowej żadnych transakcyj prowadzić nie wolno.

Chęć kupna mającym nie wolno przed godziną targową znajdować się na placach sprzedaży, a na targu jedynie pobyt w hali przed kasą targową jest im dozwolony.

Chwilę rozpoczęcia targu oznaczy sygnał, dany dzwonem.

§ 25. Wykazy spędów podawane będą interesowanym na odnośnych tablicach, przy placach targowych umieszczonych.

§ 26. Z uderzeniem godziny targowej wszystkie zwierzęta, znajdujące się w stajniach spędowych, winny znajdować się na placach targowych.

Późniejsze wprowadzanie zwierząt ze stajen spędowych na place może być dozwolone przez komisyę targową tylko w wypadkach, na uwzględnienie zasługujących, i to za podwójną opłatą targowego.

Wyjątek od tego stanowią zwierzęta, dowożone lub dopędzane z powiatów okolicznych, które jeszcze w godzinę po rozpoczęciu targu bez specyalnego pozwolenia i podwójnej opłaty na targ doprowadzane być mogą, oraz zwierzęta, które nadeszły koleją żelazną w czasie godzin targowych.

§ 27. Doprowadzanie zwierząt ze stajen na plac targowy odbywać się może najwyżej dwójkami.

§ 28. Każdy właściciel (komisyoner), który miewa na jednym targu więcej niż 30 sztuk bydła rogatego, lub 50 sztuk nierogacizny, otrzyma osobne miejsce na placu targowym, które wyznaczy zarząd targowy.

Miejsca te oznaczać będzie zarząd kolejno na przeciąg jednego miesiąca.

§ 29. Drobni handlarze otrzymają dla bydła i nierogacizny osobne miejsce sprzedaży w dalszym szeregu poza właścicielami (komisyonerami), stale na targu się pojawiającymi.

§ 30. Właściciele (komisyonerzy), stale uczęszczający na targowicę, umieszczą swoje firmy przy bydle i nierogaciźnie, wystawionej na placu targowym na sprzedaż.

ROZDZIAŁ VI.

Ważenie zwierząt.

§ 31. Do wagi doprowadza się zwierzęta kolejno; kto pierwszy przyprowadził zwierzę, ma prawo pierwszy je ważyć.

§ 32. Do ważenia zwierząt należy używać wagi urzędowej, dla danych zwierząt przeznaczonej, która funkcyonować zaczyna dopiero w pół godziny po rozpoczęciu targu.

§ 33. Żądający zważenia zwierzęcia obowiązany jest przedewszystkiem z góry uiścić należytość wagową, następnie podać wagmistrzowi nazwisko sprzedającego, kupującego, cenę kupna-sprzedaży, ewentualnie także numer stada i stajni, któreto okoliczności notuje wagmistrz na cedułce wagowej, wzór *B*.

§ 34. Cedułka wagowa zawiera poświadczenie wagi ścisłej.

ROZDZIAŁ VII.

Zgłaszanie kupna. — Załatwianie formalności paszportowych.

§ 35. Każda sprzedaż zwierząt ma być najpóźniej w godzinę po ukończeniu targów zgłoszoną przez sprzedającego w urzędzie targowym, przy podaniu jego nazwiska, nazwiska kupującego, miejsca przeznaczenia i ceny kupna - sprzedaży, a jeśli kupno - sprzedaż nastąpiła na wagę, także wagi zwierzęcia.

Te okoliczności zapisuje urząd targowy do protokołu targowego.

Przy bydle, sprowadzanem koleją, ma być także podany numer partyi.

§ 36. Dla zwierząt, przeznaczonych na rzeź miejscową, otrzymuje sprzedający przepustkę do rzeźni, wystawioną wedle wzoru *C*, dla zwierząt zaś, idących z targowicy poza miasto, odnośny paszport, opatrzony pieczęcią targową.

ROZDZIAŁ VIII.

Godzenie sporów.

§ 37. Urząd targowy obowiązany jest na wypadek sporu na żądanie jednej ze stron, t. j. sprzedającego lub kupującego, tentować ugodę, z którejto czynności spisywany będzie krótki protokół w księdze, założonej wedle wzoru *D*, z oznaczeniem, czy spór ugodą i jaką zakończono.

ROZDZIAŁ IX.

Wyprowadzanie zwierząt z targowicy.

§ 38. Wyprowadzanie i wywóz zwierząt z targowicy odbywać się może tylko jedną bramą, na ten cel przeznaczoną.

Wyjątek od tego stanowią place i stajnie obserwacyjne, z których bydło i nierogaciznę wyprowadzać można nie tylko za poprzedniem zawiadomieniem zarządu targowego, ale także i urzędu akcyzowego.

§ 39. Wyprowadzający zwierzęta musi się wykazać wobec kontroli na bramie kwitami na uiszczoną opłatę targową, akcyzową i rzezalnianą, oraz przepustką kasy targowej.

Od uiszczenia względnie wykazania się kwitami na uiszczoną należytość akcyzową i rzezalnianą uwolnieni będą wyprowadzający, o ile zgłoszą wyprowadzenie zwierząt poza obręb miasta i linii akcyzowej; natenczas otrzymują w urzędzie akcyzowym przepustki kontrolne w miejsce konwoju.

ROZDZIAŁ X.

Czyszczenie i dezynfekcya placów i stajen targowych.

§ 40. Zwierzęta, które na targu sprzedane nie zostały lub z jakichkolwiek powodów na targowicy dalej pozostać muszą, mogą być tylko w stajniach, przez zarząd targowy wskazanych, pomieszczone.

§ 41. W godzinę po targu nie może się znajdować żadne zwierzę na placach targowych, albowiem z tą chwilą rozpoczyna się czyszczenie placów i stajen.

§ 42. Czyszczenie, t. j. zamiatanie i usuwanie gnoju i śmieci z placów, dróg i stajen spędowych, oraz dezynfekcyę placów, dróg i stajen w obrębie targowicy przeprowadza zarząd targowicy przez swoje organa.

O wyjątkach stanowić może — jednak tylko co do czyszczenia stajen — osobna umowa, zawarta między Gminą a właścicielem zwierząt (komisyonerem). Dezynfekcyę stajen przeprowadza zarząd targowy.

§ 43. Czyszczenie placów, dróg i stajen spędowych, tak przez zarząd, jak właściciela zwierząt (komisyonera), ma być dokonane zaraz po ukończeniu każdego targu w godzinach popołudniowych.

Dezynfekcya placów i stajen musi być następnego dnia po targu ukończoną.

§ 44. Nawóz składać można tylko w odnośnych zbiornikach, a każda warstwa nawozu musi być mlekiem wapiennem polaną.

Usuwanie nawozu następuje co sobotę każdego tygodnia ze zbiornika, obejmującego nawóz z poprzedniego tygodnia.

Nawóz z tygodnia bieżącego będzie dopiero w następną sobotę wywieziony.

ROZDZIAŁ XI.

Postanowienie karne.

§ 45. Przekroczenia niniejszych przepisów wykonawczych karane będą po myśli § 62. regulaminu targowego.

Mianowania urzędników i służby.

Prezydent miasta zgodnie z postanowieniem § 89 statutu dla stoł. król. miasta Krakowa zamianował:

1. **Dra Juliusza Rudolfa Karola 3-im. Closmanna,** nadetatowego koncepistę Magistratu, etatowym koncepistą Magistratu w X. klasie rangi, z dotychczasowymi poborami. (Dekret z 12. kwietnia 1906 L. 309/06/prez.).

2. **Dra Tadeusza Kannenberga,** praktykanta koncept. Magistratu, koncepistą Magistratu w X. klasie rangi z płacą roczną 2200 koron, kwaterowem w rocznej kwocie 480 koron, oraz prawem do 2 pięcioleci po 200 koron. (Dekret z 12. kwietnia 1906 L. 310/06/prez.).

3. **Stanisława Strojka** i

4. **Jana Duszę,** dotychczasowych dyetaryuszy Magistratu, praktykantami konceptowymi Magistratu w XI. klasie rangi z adjutum w rocznej kwocie po 1400 koron. (Dekrety z 12. kwietnia 1906 L. 311 i 312/06/prez.).

5. **Artura Józefa Karola Romanowskiego**, asystenta ck. wyższej Szkoły przemysłowej w Krakowie, adjunktem Budownictwa miejskiego w X. klasie rangi z płacą roczną 2200 koron, kwaterowem w kwocie 480 koron, dodatkiem budowlanym w rocznej kwocie 200 koron, oraz prawem do 2 pięcioleci po 200 koron. (Dekret z 12. kwietnia 1906 L. 137/06/prez.).

6. **Romana Augusta Bandurskiego**, architekta i konc. budowniczego w Krakowie, nadetatowym adjunktem Budownictwa miejskiego w X. klasie rangi z płacą roczną 2200 koron, kwaterowem w rocznej kwocie 480 koron, oraz prawem do 2 pięcioleci po 200 koron i dodatkiem budowlanym w rocznej kwocie 200 koron. (Dekret z 12. kwietnia 1906 L. 139/06/prez.).

7. **Zygmunta Nowickiego**, asystenta Budownictwa miejskiego w Rzeszowie, nadetatowym adjunktem Budownictwa miejskiego w X. klasie rangi z płacą 2200 koron, kwaterowem w rocznej kwocie 480 koron, dodatkiem budowlanym w rocznej kwocie 200 koron, oraz prawem do 2 pięcioleci po 200 koron. (Dekret z 12. kwietnia 1906 r. L. 132/prez./906).

8. **Szymona Mendla Weinberga** z Krakowa praktykantem Budownictwa miejskiego z rocznem adjutum w kwocie 1600 koron. (Dekret z 12. kwietnia 1906 L. 39/06/prez.).

9. **Jana Obidowicza**, dotychczas sierżanta miejskiej straży pożarnej, młodszym brandmistrzem przy miejskiej straży pożarnej w XI. klasie rangi z płacą roczną 1600 koron, pomieszkaniem w naturze, opałem, oświetleniem i umundurowaniem, oraz prawem do 2 pięcioleci po 200 koron. (Dekret z 28. lutego 1906 L. 213/06/prez.).

10. **Antoniego Butkowskiego**, dotychczas tymczasowego maszynistę I. klasy przy wodociągu miejskim, maszynistą I. klasy stacyi pomp wodociągowych na Bielanach z płacą roczną 2400 koron, nadzwyczajnym dodatkiem z powodu trudności zaprowiantowania się 300 koron, tudzież prawem do bezpłatnego mieszkania w naturze, opału i oświetlenia. (Dekret z 9. marca 1906 L. 757/903/prez.).

11. **Antoniego Malickiego**, manipulanta teatralnego w Krakowie, elektromonterem Teatru miejskiego z płacą roczną 1440 koron i kwaterowem w rocznej kwocie 360 koron. (Dekret z 26. marca 1906 L. 29.019/06/III.).

12. **Witolda Maryana 2-im. Dylskiego**, prowizorycznego manipulanta teatralnego w Krakowie, manipulantem Teatru miejskiego z płacą roczną 1500 koron. (Dekret z 26. marca 1906 L. 21893/06/III.).

13. **Józefa Maciejowskiego**, tymczasowego palacza przy wodociągach miejskich, palaczem I-szej klasy przy wodociągu miejskim z roczną płacą 1000 koron, dodatkiem nadzwyczajnym z powodu trudności zaprowiantowania się 250 koron, tudzież prawem do bezpłatnego opału, światła i mieszkania w Zakładzie. (Dekret z 9. marca 1906 L. 755/903/prez.).

14. **Jana Wlazłę**, dotychczas tymczasowego stróża stacyi pomp wodociągu miejskiego, stróżem stacyi pomp wodociągowych miejskiego wodociągu z płacą roczną 600 koron, tudzież prawem do bezpłatnego opału, światła i mieszkania w naturze. (Dekret z 9. marca 1906 L. 744/03/prez.).

15. **Franciszka Asnera**, dotychczas pompiera I-szej klasy miejskiej straży pożarnej, grabarzem miejskim z płacą roczną 600 koron, dodatkiem na mieszkanie w kwocie 200 koron, na opał 40 koron i na narzędzia 20 koron rocznie, tudzież z prawem do umundurowania. (Dekret z 7. marca 1906 L. 196/06/prez.).

Protokoły obrad pełnej Rady miejskiej.

(Z posiedzeń tajnych).

Posiedzenie tajne (9. w kad. XIII.) **z dnia 1. marca 1906 r.**

Na posiedzeniu tem powzięto następujące uchwały:

I. Przyznaje się Juliuszowi Maluszkowi, Wiktorowi Maluszkowi i Maryanowi Maluszkowi, **sierotom po śp. Franciszku Maluszku**, emerytowanym słudze miejskim, pensyę sierocińską, mianowicie wszystkim trzem razem w kwocie 240 koron, począwszy od 28. lutego 1905, tj. od dnia śmierci ojca, do dnia 23. czerwca 1909 r., tj. aż do ukończenia 24-go roku życia przez najstarszego Juliusza, następnie Wiktorowi i Maryanowi w kwocie rocznej 200 koron od 23. czerwca 1909 do 30. maja 1913, tj. aż do ukończenia 24-go roku życia przez Wiktora, wreszcie Maryanowi w kwocie rocznej 200 koron od 30. maja 1913 do 24 października 1919, tj. aż do ukończenia 24-go roku jego życia. (L. 58.286/905). —

II. Przyznaje się Małgorzacie Zwiercanowej, **wdowie po śp. Andrzeju Zwiercanie**, grabarzu miejskim, pensyę wdowią w kwocie rocznej 400 koron, począwszy od dnia śmierci męża, tj. od 7. maja 1905, tudzież od tego dnia dodatek na wychowanie dwojga małoletnich dzieci w kwocie po 80 koron rocznie na każde dziecko, któryto dodatek wdowa pobierać będzie aż do osiągnięcia wieku normalnego przez każde dziecko, mianowicie dla córki Kazimiery Jadwigi 2-im. Zwiercanówny do 30. listopada 1907, tudzież dla syna Ferdynanda Józefa 2-im. Zwiercana do 1. stycznia 1910 r. (L. 74.745/905). —

III. Przyznaje się w drodze łaski Ludwice Zającowej, **wdowie po śp. Michale Zającu**, robotniku ekonomatu miejskiego, jednorazową odprawę w kwocie 200 koron. (L. 116.411/904). —

IV. Przyznaje się Rozalii Kowalskiej, **sierocie po śp. Wojciechu Kowalskim**, miejskim stróżu plantacyjnym, i zmarłej Teresie Kowalskiej, wdowie po tymże, pensyę sierocińską w kwocie rocznej 200 koron, począwszy od 18. grudnia 1904 aż do ukończenia 24-go roku życia, tj. do dnia 25. września 1909. (L. 34.044/905). —

V. Przyznaje się Juliannie Joannie 2-im. Sroczynie, **wdowie po śp. Wojciechu Sroce**, pachołku miejskim, pensyę wdowią w kwocie rocznej 400 koron począwszy od dnia śmierci męża, tj. od dnia 30. grudnia 1904. (L. 48.845/905). —

VI. Przedłuża się w drodze łaski Józefie Kiełbasiance, **sierocie po śp. Janie Kiełbasie**, woźnym Magistratu, i zmarłej żonie jego Annie Kiełbasinie, pobór pensyi sierocej w kwocie 55 koron rocznie na lat 2, tj. od 10. stycznia 1905 do 10 stycznia 1907. (L. 102 252/904).

VII. Przyznaje się w drodze łaski **Ignacemu Osmańskiemu**, pomocnikowi miejskiej straży pożarnej, emeryturę w kwocie rocznej 460 koron 80 hal. począwszy od dnia niniejszej uchwały. (L. 87.100/904). —

VIII. **Antoniemu Butkowskiemu**, tymczasowemu maszyniście I. klasy przy wodociągu miejskim, przyznaje się *veniam aetatis* z powodu przekroczonego 40-go roku życia (ur. 3/I. 1847), aby mógł uzyskać posadę etatową. (L. 757/903/prez.). —

IX. **Józefowi Maciejowskiemu**, tymczasowemu palaczowi I. klasy przy wodociągu miejskim, przyznaje się *veniam aetatis* z powodu przekroczenia 40-go roku życia (ur. 14/III. 1861), aby mógł uzyskać posadę etatową. (L. 755/903/prez.). —

X. **Janowi Wiaźle**, tymczasowemu stróżowi zakładu pomp wodociągu miejskiego, przyznaje się *veniam aetatis* z powodu przekroczenia 40-go roku życia (ur. 1/II. 1853), aby mógł uzyskać posadę etatową. (L. 744/903/prez.). —

Posiedzenie tajne (10. w kad. XIII.) **z dnia 22. marca 1906 r.**

Na posiedzeniu tem powzięto następujące uchwały:

I. 1) P. **Konrada Wincentego 2. im. Goreckiego**, c. k. inżyniera przy rządzie krajowym w Czerniowcach, mianuje się inspektorem Budownictwa miejskiego w IX. klasie rangi z roczną płacą 2800 koron, kwaterowem w kwocie 600 koron, dodatkiem budowlanym w kwocie 200 koron; przyznaje mu się jedno pięciolecie w kwocie 200 koron z prawem uzyskania drugiego pięciolecia w kwocie 200 koron, oraz policza mu się lata służby od dnia 1. kwietnia 1902 r. (L. 236/906/prez.). —

2) P. **Stanisława Wincentego 2. im. Nowakowskiego**, c. k. adjunkta Budownictwa przy c. k. Starostwie w Bochni, mianuje się inspektorem Budownictwa miejskiego w IX. klasie rangi z roczną płacą 2800 koron, kwaterowem w kwocie 600 koron, dodatkiem budowlanym w kwocie 200 koron, oraz prawem do dwóch pięcioleci po 200 koron, tudzież policza mu się lata służby od dnia 9. stycznia 1901 r. (L. 62/906/prez.). —

II. P. **Józefowi Balcarczykowi**, emerytowemu dyrektorowi szkoły im. Dietla, udziela się wyjątkowo kwoty 500 koron tytułem jednorazowego zasiłku na poratowanie zdrowia. (L. 27.118/904). —

III. 1) P. **Ludwika Zawiłowskiego**, radcę Magistratu i naczelnika Administracyi akcyzy, przenosi się w stan spoczynku na jego własne żądanie.

2) Przyznaje się mu od pierwszego dnia miesiąca, następującego po spensyonowaniu, emeryturę w kwocie 6000 koron.

3) Nadto w drodze łaski w uznaniu jego długoletniej sumiennej i gorliwej pracy dla Gminy przyznaje się mu dodatek dożywotni w kwocie 1600 koron. (L. 23.367/906). —

IV. Odmawia się prośbie Zofii Pawikowej, **wdowy po śp. Tomaszu Pawiku**, kanceliście Magistratu, o przedłużenie w drodze łaski dodatku na wychowanie córki Heleny Pawikówny na przeciąg lat 3, t. j. od 17. kwietnia 1905 do 17. kwietnia 1908 r. (L. 122.280/904). —

V. Przyznaje się Jadwidze Jackowskiej, **wdowie po śp. Józefie Jackowskim**, byłym weterynarzu miejskim, jednorazową odprawę w kwocie 1640 koron w miejsce dotychczas pobieranej pensyi wdowiej w kwocie 800 koron rocznie pod warunkiem zrzeczenia się praw swoich, wynikających z § 18. nowego statutu emerytalnego dla urzędników i sług miasta Krakowa. (L. 95.593/905). —

VI. Odmawia się prośbie Maryi Zofii Stefanii 3. im. Sacharkowej, **wdowy po śp. Janie Sacharku**, kanceliście Magistratu krakowskiego, o podwyższenie pobieranego przez nią daru z łaski w kwocie rocznej 400 kor. do kwoty 800 koron rocznie. (L. 90.726/904). —

VII. Odmawia się prośbie Reginy Opalskiej, **wdowy po śp. Józefie Opalskim**, byłym stróżu nocnym przy miejskiej straży pożarnej, o przyznanie w drodze łaski pensyi wdowiej. (L. 18.785/906). —

VIII. Odmawia się prośbie **Grzegorza i Ludwiki Senowskich**, byłych artystów dramatycznych Teatru miejskiego w Krakowie, o zwrot wkładek, uiszczonych przez nich do funduszu emerytalnego artystów Teatru miejskiego w Krakowie. (L. 65.574/905). —

IX. Nad prośbą **Franciszka Musiała**, woźnego przy miejskiem Muzeum techniczno-przemysłowem, o uznanie za wliczalne przy wymiarze emerytury lat służby jego, spędzonej w charakterze pomocnika nieetatowego przy miejskiem Muzeum techniczno-przemysłowem od dnia 1. sierpnia 1892 do dnia 1. kwietnia 1898, przechodzi się na razie do porządku dziennego, z tem, że stanowcze załatwienie tej prośby nastąpi przy przeniesieniu petenta w stan spoczynku i wymierzeniu mu emerytury. —

X. Odmawia się prośbie **Alojzego Kulpińskiego**, emerytowanego pachołka miejskiego, o podwyższenie mu emerytury. (L. 47.233/905). —

Protokoły obrad pełnej Rady miejskiej.

(Z posiedzeń jawnych).

Posiedzenie zwyczajne (22. w kad. XIII.) **z dnia 1. marca 1906 r.**

Przewodniczący: dr. Juliusz Leo, prezydent miasta.
I. Wiceprezydent miasta Michał Chyliński.
II. Wiceprezydent miasta: Józef Sare.
Sekretarz Rady miejskiej: dr. Jan Nowicki.

Radców miejskich obecnych **51**.

Radcy miejscy: dr. Benis, dr. Doboszyński, Drobner, dr. Gross, Jawornicki, dr. Jordan, ks. Krupiński, dr. Łepkowski, dr. Pareński, dr. Rosenblatt, Rotter, Sędzimir, Sołtysik, Sulikowski, dr. Ulanowski, hr. Wodzicki, Wyspiański (**17**) nieobecność na tem posiedzeniu usprawiedliwili.

Początek posiedzenia o godz. 5. min. 50 wieczorem.

Protokół z ostatniego posiedzenia przyjęto. —

Sekretarz Rady miejskiej odczytuje pismo krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych, zawiadamiające, że w dniach 10. i 11. sierpnia r. b. odbędzie się w Krakowie XII. **krajowy zjazd strażacki**, oraz zjazd Zjednoczenia słowiańskich ochotniczych straży pożarnych; w piśmie wyrażona jest prośba o gościnność dla zjazdu w Krakowie.

Prezydent wnosi, aby go Rada upoważniła do zaproszenia zjazdu do Krakowa.

Wniosek Prezydenta miasta przyjęto. —

Sekretarz Rady miejskiej odczytuje następnie **pismo cechu rzeźników**, podpisane przez Starszego p. Bialika, a zawiadamiające, że rzeźnicy krakowscy do dnia 1. czerwca r. b. nie podniosą cen mięsa. Pismo to odesłano do Komisyi administracyjnej. —

Radca Magistratu dr. Zaczek, uzasadniwszy nagłość sprawy, imieniem Prezydenta miasta wnosi:

Rada miejska uchwali!

Do zawarcia umowy z Izbą handlowo-przemysłową w sprawie przyjęcia funduszu tejże Izby w kwocie 60.000 koron na **cele wyższej szkoły handlowej** po myśli uchwały Rady miejskiej z dnia 23. czerwca 1904 r. wyznacza się w miejsce delegowanego podówczas jako Wiceprezydenta miasta p. dr. Leo — obecnego I-go Wiceprezydenta miasta p. Michała Chylińskiego.

Po uchwaleniu nagłości sprawy — wniosek Pana Prezydenta miasta przyjęto bez rozpraw. (L. 19.096/906). —

Przystąpiono do porządku dziennego.

Dyrektor Gazowni miejskiej Dąbrowski imieniem Komisyi gazowo-elektrycznej wnosi:

Rada miejska uchwali!

I. Rada miejska przyjmuje zawarte w rozporządzeniu Wydziału krajowego z dnia 27. lipca 1905 $\frac{\text{L. W. 62.611}}{\text{L. M. 74.529}}$ warunki na **ułożenie rur gazowych pod drogą krajową Kraków - Chełmek** w pierwszym kilometrze na Półwsiu Zwierzynieckiem.

a) Według dołączonego do podania planu sytuacyjnego kierunek projektowanego rurociągu jest następujący:

Główny rurociąg gazowy ma być ułożony pod drogą krajową Kraków - Chełmek w 1. kilometrze w gminie Półwsiu Zwierzynieckiem na długości 196 m. b., a nadto będą założone 4 odgałęzienia poprzeczne pod pomienioną drogą.

b) Przy zakładaniu rur bądźto w poprzek drogi, bądź też wzdłuż drogi mają być zachowane wszystkie warunki, mające na celu dogodność i bezpieczeństwo komunikacyi, a więc oporęczenie i rozparcie wykopanych rowów, oświetlanie miejsca roboty, oraz straż nocna.

Przy poprzecznem przejściu drogi roboty mają być wykonane najpierw na jednej, następnie dopiero na drugiej połowie drogi dla utrzymania ciągłej komunikacyi.

Ziemia, wykopana z rowów, w których rury mają być ułożone, ma być składana poza rowami lub ściekami drogowymi.

Każda przestrzeń wykopana powinna być najdalej w ciągu 2 tygodni do pierwotnego stanu doprowadzoną. Ziemia nad rurami ma być zasypywana warstwami po 0·20 do 0·30 m.; po ubiciu jednej warstwy ma nastąpić dalsze zasypywanie; po zasypaniu zaś do poziomu pokładu kamiennego ma się ostatecznie w tym poziomie ubić i wyrównać, — poczem należy pokład kamienny grubości 0·20 m. odbudować i drobno tłuczonym kamieniem porfirowym do poziomu starej drogi doprowadzić; osiadanie ma być uzupełniane ciągle drobno tłuczonym kamieniem porfirowym, — aż do ustania ruchu ziemi, — poczem uwalcować z zastosowaniem piasku.

Kamień ma być zupełnie dokładnie oczyszczony. Bezpośrednio po zasypaniu droga ma być bezzwłocznie z resztek ziemi jak najdokładniej oczyszczoną.

c) Przy zakładaniu rur pod przepustami należy wykonać wszelkie zabezpieczenia od ich uszkodzenia oraz ze względu na dogodność i bezpieczeństwo komunikacyi.

Rury, przeprowadzone pod fundamentami przepustów, mają być ułożone na ławie betonowej i obetonowane w ten sposob, aby fundament przepustu nie został nadwerężony.

d) Gmina miasta Krakowa odpowiedzialną będzie za wszelkie wypadki i szkody, jakie wyniknąć mogą z powodu założenia rur gazowych.

e) Za uszkodzenie rur gazowych, mogące wyniknąć z powodu robót przy utrzymaniu lub przebudowie drogi, mostów i t. p., Zarząd drogowy nie będzie odpowiedzialny.

f) W razie rekonstrukcyi drogi lub przebudowy mostów Gmina miasta Krakowa pokryje zwiększenie kosztów robót, spowodowanych założeniem rur gazowych.

g) Wszelkie roboty na drodze krajowej przy rurach gazowych wykonywane być mają pod kontrolą i według wskazówek inżyniera okręgowego dróg krajowych w Krakowie.

h) Gmina miasta Krakowa uzna prawo własności krajowego funduszu drogowego do wszystkich gruntów, zajętych na drodze krajowej, na jej rowach lub szkarpach pod składowe części założyć się mających urządzeń gazowych, i potwierdzi, że jej przysługuje tylko bezpłatne prawo używania zajętych przestrzeni.

i) Na wypadek, gdyby Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, względnie krakowska Gazownia miejska, nie dopełniły ściśle warunków, przez Wydział krajowy zastrzeżonych, zastosowane zostaną przeciw nim rygory, przewidziane w postanowieniu § 7. powołanej ustawy krajowej.

II. Do podpisania odnośnej umowy upoważnia się p. Prezydenta miasta oraz r. m. pp. Wandalina Beringera i Henryka Schwarza.

Wniosek Komisyi gazowo-elektrycznej przyjęto bez rozpraw. (L. 74.529/905). —

Radca Magistratu dr. Zaczek imieniem Sekcyi III. wnosi:

Rada miejska uchwali!

Przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości postanowienie § 34. projektowanego statutu dla utworzyć się mającego **Towarzystwa „Sokół" w Żydaczowie** w brzmieniu następującem:

„W razie rozwiązania Towarzystwa w inny sposób niż uchwałą Walnego Zgromadzenia przechodzi **majątek Towarzystwa na własność Gminy m. Krakowa** dla popierania celów, jakie miało rozwiązane Towarzystwo, ewentualnie dla oddania tego majątku innemu polskiemu Towarzystwu gimnastycznemu".

Wniosek Sekcyi III. przyjęto bez rozpraw. (L. 2761/906). —

Radca Magistratu Skrzyniarz imieniem Sekcyi I. wnosi:

Rada miejska uchwali!

1. Dla regulacyi ul. Łobzowskiej **nabyć na rzecz gminy** miasta Krakowa **od pp. Romualda i Joanny Troczyńskich** z realności tychże l. k. 88. Dz. IV. l. w. h. 743 część parceli bud. l. k. 1465, oznaczoną l. parceli 1465/2, o powierzchni 29·5⁰ kw., a to w celu wcielenia jej do parceli gminnej l. k. 2487/1, ulicę Łobzowską stanowiącej, wykazem hip. l. 1783 objętej.

2. Za grunt ten zapłaci Gmina m. Krakowa po 100 K. za 1⁰ kw. w dniach 14-tu po wpisaniu gruntu do wykazu hipot. l. 1783 w stanie, wolnym od ciężarów.

3. Gmina miasta Krakowa poniesie wszelkie koszta, z nabyciem połączone, a również weźmie na siebie obowiązek uzyskania własnym kosztem i staraniem od Kasy Oszczędności miasta Krakowa zwolnienia nabyć się ma-

jącego gruntu od pożyczki hipotecznej, na realności l. k. 88—IV. ciężącej.

4. Do podpisania kontraktu upoważnia Rada miejska obok p. Prezydenta miasta r. m. pp. Stanisława Drozdowskiego i Stanisława Stachowskiego.

5. Wydatek na zapłatę ceny kupna pokryje fundusz inwestycyjny z sumy, przeznaczonej na uporządkowanie placów i ulic.

Wniosek Sekcyi I. przyjęto bez rozpraw. (L. 98.670/905). —

Dyrektor Magistratu Grodyński imieniem Prezydyum miasta i Sekcyi II. wnosi:

Rada miejska uchwali!

Dla działu IX. poz. 2. *b)* budżetu miejskiego za r. 1905 (**koszta tłumienia epidemii**) przyznaje się kredyt dodatkowy w kwocie 6300 K.

Wniosek ten przyjęto bez rozpraw. (L. 117.401/05).—

Tenże imieniem Sekcyi I., II. i VI. wnosi:

Rada miejska uchwali!

Przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości dokonane w latach 1896—1898 na podstawie uchwał Sekcyi I. Rady miejskiej **nabycie na własność Gminy realności** l. k. 312, 203, 134, 164 i 245 w Dzielnicy VIII. za łączną sumę 5264 K. na publicznej licytacyi w celach regulacyjnych. Na realne pokrycie powyższego wydatku, wypłaconego zaliczkowo z funduszu obrotowego miejskiego, przyznaje się dla Działu II. „Wydatki nadzwyczajne“ budżetu z r. 1905 kredyt dodatkowy w kwocie 5264 K.

Wniosek Sekcyi I., II. i VI. przyjęto bez rozpraw. (L. 29.741/905). —

Tenże imieniem Sekcyi I. i II. wnosi:

Rada miejska uchwali!

Przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości dokonane w r. 1903 **nabycie na własność Gminy miasta Krakowa realności** l. k. 246. w Dz. VIII. na publicznej licytacyi za 135 koron w celu regulacyi ul. Józefa i przyznaje się do Działu II. „Wydatki nadzwyczajne“ budżetu miejskiego za r. 1905 kredyt dodatkowy w kwocie 135 K. celem realnego pokrycia zaliczki, na zapłatę rzeczonej ceny kupna z funduszu obrotowego miejskiego wypłaconej.

Wniosek Sekcyi I. i II. przyjęto bez rozpraw. (L. 117.405/905). —

Radca Magistratu dr. Zaczek imieniem Sekcyi IV. wnosi:

Rada miejska uchwali!

Nowo **zorganizowanej szkole** XXV. pospolitej 4-klasowej żeńskiej, pomieszczonej w budynku szkolnym przy ul. św. Krzyża, nadaje się **nazwę: „im. św. Kingi“.**

Wniosek Sekcyi IV. przyjęto bez rozpraw. (L. 12.251/905). —

Sekretarz Magistratu dr. Zawadzki imieniem Komisyi drożyźnianej wnosi:

Rada miejska uchwali!

Przedłożone przez Komisyę drożyźnianą **sprawozdanie** *) **z prowadzenia jatek miejskich** za czas od 4/10 1905 do 17/2 1906 przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości.

*) Zobacz załącznik na końcu tego numeru.

R. m. dr. Staniszewski zapytuje, czy administracya miejska ma zamiar dalej prowadzić jatki, ewentualnie z jakiego funduszu myśli pokrywać dalszy deficyt.

Sprawozdawca wyjaśnia, że z polecenia Komisyi drożyźnianej Prezydyum miasta przeprowadzi rokowania z rzeźnikami celem unormowania cen, odpowiadających cenom żywego towaru. Jeżeli rokowania z cechem rzeźników odniosą pomyślny skutek, w takim razie Komisya przystąpi do zwinięcia jatek.

R. m. Kosobucki oświadcza, że zabiera głos ze stanowiska rękodzielniczego. Zarzuty, czynione rzeźnikom, iż sprzedają mięso po zbyt wygórowanych cenach z wysokim zyskiem, okazały się wobec sprawozdania Komisyi drożyźnianej niesłusznymi. Gmina dołożyła 9000 koron do tego, aby przeważnie klasa zamożniejsza miała przez czas z górą czteromiesięczny tańsze mięso. Mowca zapytuje, dlaczego trzymano się metody bicia najdroższego bydła, a nie bydła pośledniejszego, przystępnego i dla uboższej ludności. Mowca twierdzi, że drożyzna mięsa nie jest winą rzeźników; winni są temu hodowcy, którzy obecnie biorą 1000 koron za parę wołów, kosztującą dawniej 600 koron. Tylko w parlamencie, lub w Sejmie można podjąć kroki celem zmiany warunków handlu bydłem a przez to obniżenia cen mięsa. Mowca porównuje jatki miejskie z polityką kolonizacyjną rządu pruskiego, który za polskie pieniądze wykupuje polskie majątki; podobnie tu za pieniądze podatkowe rzeźników, idące także na utrzymanie jatek miejskich, niszczy się tych rzeźników. Mowca spodziewa się, że Rada miejska stać będzie na tem stanowisku, aby nie krzywdzić pewnych sfer naszego miasta, gdyż zubożenie jednej klasy przyczyni się do zubożenia ogółu.

R. m. dr. Staniszewski rozpatruje, czy spełniły się intencye, jakie przyświecały Radzie miejskiej przy podjęciu tej akcyi. Założenie jatek miejskich miało cel trojaki. Były one po części akcyą humanitarną, miały służyć jako regulator cen targowych mięsa, wreszcie miały dać sposobność ocenienia przez własne doświadczenia, czy ceny mięsa nie są sztucznie podniesione. Przedłożone sprawozdanie wskazuje, o ile osiągnięto te cele. Akcya ta jako humanitarna nie wydała pomyślnego rezultatu, gdyż ludność uboższa z jatek miejskich przeważnie nie korzystała.

Regulatorem cen jatki miejskie również nie były, gdyż różnica cen mięsa w jatkach miejskich a w jatkach rzeźników była minimalna. Nie wiemy, czy cena mięsa u rzeźników nie podskoczyłaby wyżej, gdyby nie było jatki miejskiej, ale nie wiadomo też, czy istnienie jatek miejskich powstrzymało podniesienie cen mięsa. W każdym razie przedłożone sprawozdanie rozwiało legendę o wyzysku rzeźników z powodu utworzonego przez nich kartelu. Akcya ta dała jedną ważną korzyść, mianowicie wskutek niej pewne koła administracyi gminnej obznajomiły się z praktyczną stroną targu mięsnego, co daje możność w przyszłości osądzenia w każdej chwili, czy ewentualne podniesienie cen jest usprawiedliwione.

Dlatego sprawozdanie Komisyi drożyźnianej należy przyjąć z zadowoleniem.

Wkońcu Mowca, oświadczając się ze względów sprawiedliwości za zniesieniem jatki, wnosi:

„Rada miejska uchwali!

Upoważnia się P. Prezydenta miasta i Komisyę drożyźnianą, aby po wyczerpaniu kredytu, na jatki miej-

*

skie przeznaczonego, — bez odnoszenia się do Rady miejskiej **zaniechanie prowadzenia jatek miejskich** postanowili".

R. m. Godzicki sądzi, że kredyt 10.000 koron będzie wkrótce wyczerpany; gdyby jatki miejskie miały być dalej prowadzone, to należałoby zaprowadzić administracyę, którąby nie przynosiła straty. Mowca wnosi:

„Rada miejska uchwali!

Wzywa się Komisyę drożyźnianą, ażeby tak gospodarowała, aby jatka miejska nie przynosiła straty funduszom miejskim".

R. m. dr. Frühling wskazuje, że jatki miejskie powołano do życia na wzór Wiednia w chwili, gdy ceny mięsa szły znacznie i szybko w górę. Faktem jest, że z chwilą otworzenia jatek miejskich ceny mięsa przestały iść w górę; jatki więc spełniły ważne zadanie regulatora cen mięsa i, choć wszyscy z nich nie korzystali, to jednak całej ludności dostarczyły tańszego mięsa. Mowca sądzi, że zwijanie jatek dlatego, aby je znowu otworzyć w chwili pójścia cen mięsa w górę, nie jest wskazane ze względów praktycznych. Należy raczej stanąć na tem stanowisku, aby pozostawić Komisyi drożyźnianej rozpatrzenie, pod jakimi warunkami należałoby jatki miejskie zamknąć. Mowca wnosi:

„Rada miejska upoważnia Komisyę drożyźnianą do powzięcia stanowczego postanowienia co do dalszego prowadzenia jatek miejskich, ewentualnie co do warunków, pod którymi jatki miejskie mają być zamknięte."

R. m. Bujwid sądzi, że obecnie chwila nie jest odpowiednią po temu, aby jatki miejskie zamykać po 4 miesiącach istnienia; wskutek nabytego doświadczenia koszta administracyi będą coraz niższe. Jatki miejskie z powodu małego obrotu nie robią konkurencyi rzeźnikom; po zwinięciu jatek miejskich ceny mięsa niezawodnie pójdą w górę. Mowca popiera wniosek r. m. dr. Frühlinga.

R. m. Daszyński podnosi znaczenie uregulowania w mieście cen mięsa przez jatki miejskie. Mowca polemizuje z zapatrywaniami, jakoby jatki sztucznie deprymowały ceny mięsa. Sztuczny czynnik leżał poza jatkami miejskiemi.

Deficyt nie wynosi 7000 koron, bo w tej cyfrze mieści się wydatek na urządzenie w kwocie 2249 koron, które pozostają nadal i nie mogą być zaliczone do deficytu. Ruina wcale nie grozi kołom zawodowym rzeźniczym z powodu jatek miejskich, gdyż konkurencya jatek miejskich jest znikająco mała. Narzekania na drożyznę mięsa zaczęły się jeszcze przed półtora rokiem; nareszcie po roku dopiero stworzono jatki miejskie. Obecnie w razie zwinięcia jatek nie prędko moglibyśmy je powołać do życia. Kraków mógł się poszczycić, że wziął w ochronę ludność przed wysokiemi cenami mięsa i węgla. Obecnie doraźne zwinięcie byłoby wpływem tylko pewnej interesowanej kliki, a kwota 5000 koron byłaby wyrzucona na marne. Przed założeniem jatek cała opinia publiczna zwróciła się przeciw wysokim cenom mięsa. Mowca oświadcza się za wnioskiem r. m. dr. Frühlinga.

R. m. Kwiatkowski sądzi, że przyczyną drożyzny mięsa jest drożyzna bydła; rzeźnicy mają wielkie długi i nie znajdują się wcale w świetnem położeniu, o jakiem tu mówiono. Mowca podziela zapatrywanie r. m. dr. Staniszewskiego i oświadcza się za zwinięciem jatek miejskich, chociaż ma przekonanie, że ceny mięsa po zwinięciu jatek miejskich podniosą się, bo obecnie rzeźnicy sprzedają mięso poniżej ceny własnego kosztu.

R. m. Bartoszewicz wykazuje, że z powodu jatek miejskich rzeźnicy tracą bardzo mało, a i ludność zyskuje bardzo niewiele. Ale jatki te regulują ceny mięsa w Krakowie i dlatego należałoby je nadal utrzymać.

W dalszej dyskusyi biorą udział: r. m. dr. Staniszewski, Daszyński i Sprawozdawca.

Wniosek Komisyi drożyźnianej przyjęto. (L. 232/targ. z 1905 r.).

Wniosek r. m. Godzickiego przyjęto.

Wniosek r. m. dr. Staniszewskiego przyjęto.

Wniosek r. m. dr. Frühlinga upadł. —

Po wyczerpaniu porządku dziennego Przewodniczący o godzinie 8-ej wieczorem zamyka posiedzenie jawne i zarządza tajne. —

Posiedzenie nadzwyczajne (23. w kad. XIII.) **z dnia 22. marca 1906 r.**

Przewodniczący: dr. Juliusz Leo, prezydent miasta.

I. Wiceprezydent miasta: Michał Chyliński.

II. Wiceprezydent miasta: Józef Sare.

Sekretarz Rady miejskiej: dr. Jan Nowicki.

Radców miejskich obecnych **52.**

Radcy miejscy: Beringer, dr. Doboszyński, dr. Domański, Epstein, dr. Gross, Kwiatkowski, dr. Landau Ignacy, dr. Rosenblatt, Rotter, Schmelkes, dr. Tomkowicz, dr. Ulanowski, dr. Wodzicki, Wyspiański **(14)** nieobecność swą na tem posiedzeniu usprawiedliwili.

Nie usprawiedliwili zaś nieobecności swej r. m.: Dr. Benis, Jawornicki **(2).**

Początek posiedzenia o godzinie 5. min. 40 po południu.

Protokół z ostatniego posiedzenia przyjęto. —

Przewodniczący zawiadamia, że r. m. Federowicz i Daszyński zgłosili wnioski nagłe o **powiększenie liczby mandatów do Rady Państwa z miasta Krakowa.**

Przewodniczący udziela kolejno głosu Wnioskodawcom.

R. m. Federowicz przedkłada imieniem wielu radców miejskich następujący wniosek nagły:

„Przedłożony Radzie Państwa projekt rządowy reformy wyborczej wyznacza dla miasta Krakowa trzy mandaty.

Z uwagi, że ta liczba mandatów nie odpowiada ani kulturalnemu ani historycznemu znaczeniu naszego miasta, Rada miejska uchwali!

Zwrócić się do Koła polskiego, aby przy rozdziale mandatów w nowej ordynacyi wyborczej do Rady Państwa **liczbę posłów z miasta Krakowa stosownie pomnożono**" (L. 31153/906).

Wnioskodawca uzasadnia nagłość wniosku tem, że dyskusya nad reformą wyborczą w Izbie ma się ku końcowi i projekt reformy będzie wkrótce przekazany komisyi, która rozpocznie merytoryczne obrady.

R. m. Daszyński wnosi:

„Rada miejska uchwala! Wzywa się Prezydyum, ażeby bezzwłocznie wystosowało do Rady Państwa petycyę, żeby w nowej ordynacyi wyborczej dla Izby posłów uwzględniono jednolite interesy ludności miejskiej, zamieszkałej w gminach: Dębniki, Ludwinów, Zakrzówek, Płaszów, Grzegórzki, Nowa Wieś Narodowa, Krowodrza,

Czarna Wieś, Półwsie Zwierzynieckie, Zwierzyniec i innych, mających w przyszłości stanowić jedną spólnotę gminną z miastem Krakowem, i **ażeby gminy te włączono w okręgi wyborcze miasta Krakowa.**

Tak powiększone **miasto Kraków powinno otrzymać co najmniej 5 mandatów** do Izby poselskiej zgodnie z zasadami, wyłuszczonemi przez Prezydenta ministrów, a mającemi znaleźć urzeczywistnienie w podziale okręgów wyborczych na podstawie projektu rządowego nowej ustawy wyborczej" (L. 31154/906).

Mowca uzasadnia nagłość, powołując się na motyw, podany przez poprzedniego Wnioskodawcę.

Wnioski te uznano za nagłe.

R. m. Federowicz wskazuje, że w projekcie reformy wyborczej Rząd przyznał na 88 mandatów z całego kraju 3 mandaty dla Krakowa. Liczba ta jest zanadto szczupła w stosunku do liczby ludności miasta, przechodzącej obecnie cyfrę 100.000, w stosunku do historycznego i kulturalnego stanowiska Krakowa. Pokrzywdzenie jest tem większe, że Kraków miał dotąd 4 mandaty: dwa z miasta, jeden z V. kuryi, jeden z Izby handlowej, nie licząc już mandatu z wielkiej własności krakowskiej. Wobec takiego pokrzywdzenia Mowca prosi o przyjęcie swego wniosku.

R. m. Daszyński, uzasadniając treść swego wniosku, wskazuje, że Galicya należy w łamach projektu rządowego do najbardziej upośledzonych krajów pod względem liczby mandatów. Rada miasta Krakowa powinna więc zająć stanowisko w tej sprawie, tem bardziej, gdy prezydent ministrów wyraźnie w przemówieniu swojem wskazał, że ilość mandatów dla poszczególnych miejscowości ma być wypadkową, na którą się złożą mechaniczna cyfra głów ludności, świadczenia podatkowe, wreszcie kultura. Zasad tych nie przestrzegano przy wyznaczeniu mandatów dla naszego miasta. Dlatego Mowca wskazuje potrzebę domagania się 5 mandatów dla Wielkiego Krakowa, połączonego z sąsiedniemi gminami. W razie przyłączenia tych gmin Kraków będzie liczył 150.000 ludności, będzie miał bardzo pomyślne widoki rozwoju przemysłowego, więc liczba ludności będzie szybko wzrastała. Dzisiaj już zatem należy się domagać dla Krakowa odpowiedniej liczby mandatów, bo w razie uchwalenia reformy nie prędko będą podjęte poprawki.

Wszak Lwów, liczący 180.000 ludności, domaga się szóstego mandatu, nie mając wcale podobnych, jak Kraków, widoków rozwoju przemysłowego. W obecnym projekcie rządowym Kraków faktycznie traci dwa mandaty, bo tak poseł z V. kuryi, jak z Izby handlowej, czuli się związanymi z interesami Krakowa. Projekt rządowy krzywdzi dalej Kraków w ten sposób, że miejską ludność Krakowa, zamieszkałą n. p. przy ul. Stachowskiego, jako należącą już do gminy podmiejskiej, łączy nie z Krakowem, ale z okręgiem chłopskim w Dobczycach. Mowca sądzi, że należycie uzasadniona petycya zdoła przyczynić się do uzyskania dla Krakowa 5 mandatów. Wogóle jest możliwem, że liczba mandatów dla Galicyi będzie powiększoną do liczby od 96 do 100; z tego powiększenia największy udział należy się miastom.

R. m. dr. Bandrowski zaznacza, że sprawa mandatów miejskich w projektowanej reformie wyborczej zajmuje opinię całego kraju z powodu wprost dziwnego pokrzywdzenia miast. Tem więcej odczuwa się to pokrzywdzenie w Krakowie. Argumenta, przytoczone przez poprzednich Mowców, są tak jasne i wyczerpujące, tak powszechnie odczuwane, że wystarczy się na nie tylko powołać, aby głosować za wnioskiem r. m. Federowicza. Niemniej słusznem jest żądanie r. m. Daszyńskiego o wciągnięcie w okręgi wyborcze miejskie gmin podmiejskich, które całym swoim charakterem należą do Krakowa, a w niedalekiej przyszłości mają być wcielone w obręb Wielkiego Krakowa; zażądać należy z tego tytułu najmniej 5 posłów. I niema najmniejszego powodu sprzeciwiać się temu wnioskowi, raczej należy go powitać jako argument, który wprost może się przyczynić do zbliżenia tych gmin do Krakowa, jako argument, pożądany przy pertraktacyach nad Wielkim Krakowem. Mowca uważa za rzecz bardzo pożądaną, gdyby Rada miejska swą całą powagą, to znaczy jednomyślnie, wnioski te poparła.

R. m. dr. Jaworski podnosi, że wniosek r. m. Daszyńskiego zawiera dwie myśli: jedna dąży do powiększenia liczby posłów z miasta Krakowa, druga do wciągnięcia gmin podmiejskich do okręgu wyborczego miasta Krakowa. Powiększenia mandatów domaga się także wniosek r. m. Federowicza. Za tym postulatem oświadczy się niezawodnie cała Rada. Druga część wniosku r. m. Daszyńskiego jest nową i zastaje Radę nieprzygotowaną.

Mowca nie wchodzi w *meritum* tej części wniosku, nie oświadczając się ani za, ani przeciw, ale pragnie, aby członkowie Rady wyrobili sobie samodzielne zdanie. Wniosek r. m. Daszyńskiego należy zresztą wypełnić treścią, bo on nie wylicza, które gminy mają należeć do okręgu miejskiego, a tylko powołuje się na istniejące, przecież nie ustalone nigdzie pojęcie „Wielkiego Krakowa". Nadto uchwalenie wniosku r. m. Daszyńskiego, gdyby miał być przeprowadzonym, byłoby precedensem dla innych ordynacyj: sejmowej i miejskiej. Nie można więc uchwalać rzeczy nagle, na poczekaniu, bez zbadania sprawy. Mowca oświadcza się wskutek tego przeciwko uchwalaniu obecnie wniosku r. m. Daszyńskiego.

R. m. dr. Frühling uważa także za wskazane zbadać dokładnie drugą część wniosku r. m. Daszyńskiego. Na razie należy ją odroczyć i zwołać w tej sprawie osobne posiedzenie Rady miejskiej w najbliższym czasie.

R. m. Daszyński wobec wywodów r. m. dr. Jaworskiego podnosi, że nie może być żadnego prejudykowania co do reformy wyborczej do Gminy i Sejmu, jeżeli dzisiaj już domagamy się, aby ulice, w obrębie miasta położone, jak n. p. Czarnowiejska, były przyłączone do Krakowa, a nie do okręgu chłopów dobczyckich. Mowca prosi r. m. dra Jaworskiego, aby sprecyzował bliżej swoje w tej mierze obawy.

R. m. dr. Staniszewski oświadcza się przeciw drugiej części wniosku r. m. Daszyńskiego, bo nikt nie może wiedzieć, jaki wpływ wywarłoby przyłączenie gmin podmiejskich do Krakowa. Kraków ma być podzielony na trzy okręgi wyborcze; przydzielenie gmin podmiejskich mogłoby zwichnąć równowagę tych okręgów wyborczych. Niema zaś żadnych danych po temu, aby zaproponować sposób przydzielenia tych gmin do Krakowa bez naruszenia intencyj prawodawcy, który musiał mieć jakiś cel zakreślony przed oczyma. Domaganie się powiększenia liczby mandatów dla Krakowa uważa Mowca za zupełnie słuszne. Do tego postulatu należy się obecnie ograniczyć, bo pojęcie „Wielkiego Krakowa" jeszcze nie ustalone, a zdania w tej mierze w Radzie

są podzielone. Dlatego takiej ogólnikowej propozycyi r. m. Daszyńskiego nie można przyjąć.

R. m. dr. Jaworski zaznacza, że r. m. Daszyński domaga się utworzenia „Wielkiego Krakowa“ ze względów wyborczych, nie biorąc w rachubę tworzenia „Wielkiego Krakowa“ pod względem administracyjnym. Tymczasem należałoby postąpić odwrotnie i przedewszystkiem utworzyć Wielki Kraków administracyjny i do niego dostroić okręgi wyborcze. Gdybyśmy już dzisiaj uchwalili tę część wniosku r. m. Daszyńskiego, to mogłoby się zdarzyć, że przyłączony n. p. administracyjnie Płaszów nie należałby do okręgu wyborczego krakowskiego i głosowałby w innym okręgu wyborczym. Dlatego rzecz tę należy pierwej dokładnie zbadać.

R. m. Bartoszewicz oświadcza się za odroczeniem tej sprawy na kilka dni, ażeby ją większość Rady miasta Krakowa mogła zbadać, gdyż jest ona zaskoczona wnioskiem r. m. Daszyńskiego.

Przewodniczący oświadcza, że r. m. Daszyński już wczoraj zgłosił swój wniosek.

R. m. dr. Julian Nowak przychyla się do zapatrywania, aby Wielki Kraków administracyjny tworzył sam dla siebie okręgi wyborcze.

R. m. Konopiński uważa za pokrzywdzenie wyborców miejskich, zamieszkałych w gminach podmiejskich, gdyby byli zmuszeni głosować z okręgiem dobczyckim. Należy domagać się w pierwszym rzędzie przyznania 5 posłów, a potem przyłączenia gmin podmiejskich do okręgu wyborczego miejskiego. Mowca oświadcza, że będzie głosował za wnioskiem r. m. Daszyńskiego.

Przemawiają w dalszej dyskusyi r. m.: Bujwid i Daszyński.

Na wniosek r. m. dr. Frühlinga Przewodniczący zawiesza posiedzenie.

Po 10-minutowej przerwie Przewodniczący otwiera posiedzenie.

R. m. dr. Staniszewski zaznacza, że nikt z większości nie występował zasadniczo przeciw projektowi r. m. Daszyńskiego co do przyłączenia gmin podmiejskich do okręgu wyborczego krakowskiego, ale szło jedynie o to, aby tak ważną sprawę należycie zbadać i w niej się rozpatrzyć. Mowca po porozumieniu proponuje, aby wniosek w tej mierze traktować regulaminowo i przekazać go do rozpatrzenia Komisyi statutowej z wezwaniem, aby w przeciągu ośmiu dni przedstawiła Radzie wnioski. Dalej wnosi Mowca, aby nad wnioskami o powiększenie liczby mandatów przystąpić zaraz do głosowania.

R. m. Daszyński zgadza się na wniosek r. m. dra Staniszewskiego, żąda jednak, aby także i wniosek r. m. Federowicza odesłać do Komisyi statutowej i aby te dwa wnioski łącznie traktować.

Wniosek r. m. Daszyńskiego, aby oba wnioski odesłać do Komisyi statutowej, upadł.

Wniosek r. m. Federowicza przyjęto jednomyślnie.

Wniosek r. m. dr. Staniszewskiego przyjęto. —

Przystąpiono do porządku dziennego.

Radca Magistratu Skrzyniarz imieniem Sekcyi I. wnosi:

Rada miejska uchwali!

Przyjmuje się ofertę:

1. Józefa Baranowskiego i Lebla Lebenheima z Trzebini, właścicieli kamieniołomów w Miękini i Frywałdzie;

2. firmy: „Hochstim i Sp.“ w Krakowie (zakład wyrobów rzeźb.-kamieniarskich);

3. firmy „H. Kulka i Sp.“ w Opawie

na dostawę kamienia brukowego i szosowego, porfirowego, granitowego i dolomitowego na trzechlecie 1906, 1907 i 1908 na warunkach, dla tej dostawy obowiązujących, po następujących cenach:

I. Oferta Józefa Baranowskiego i Lebla Lebenheima **na dostawę kamienia porfirowego:**

1. kamień łamany 1 m^3	7	Kor.	40 hal.
2. szuter (konserwa) 1 m^3	9	„	80 „
3. żwirek (grys) 1 m^3	8	„	— „
4. mozajka płytka (chodnikowa) 1 m^2	1	„	90 „
5. „ głęboka (torowa) 1 m^2	7	„	— „
6. pieńki normalne 1 m^2	10	„	— „
7. „ krakowskie 1 m^2	7	„	25 „
8. „ lwowskie 1 m^2	9	„	— „
9. „ kostkowe 1 m^2	13	„	— „
10. kostki 1 m^2	19	„	— „
11. płyty chodnikowe 1 m^2	9	„	— „

II. Oferta firmy: „Hochstim i Sp.“ **na dostawę kamienia granitowego:**

1. pieńki normalne 1 m^2	7	Kor.	50 hal.
2. „ krakowskie 1 m^2	6	„	70 „
3. „ lwowskie 1 m^2	8	„	80 „
4. „ kostkowe 1 m^2	13	„	20 „
5. kostki 1 m^2	17	„	— „
6. krawężniki proste I. klasy 1 *m* b	9	„	— „
7. „ „ II. „ 1 *m* b	8	„	50 „
8. „ „ III. „ 1 *m* b	6	„	50 „
9. „ łukowe I. „ 1 *m* b	12	„	— „
10. „ „ II. „ 1 *m* b	11	„	20 „
11. „ „ III. „ 1 *m* b	9	„	50 „
12. Płyty chodnikowe 1 m^2	10	„	60 „

III. Oferta firmy: „H. Kulka i Sp.“ **na dostawę dolomitu:**

1. krawężniki proste III. klasy 1 *m* b	4	Kor.	60 hal.
2. „ łukowe III. „ 1 *m* b	5	„	90 „

Wniosek Sekcyi I. przyjęto bez rozpraw. (L. 5485 z 1906 r.). —

Wicesekretarz Magistratu Baranowski imieniem Sekcyi VI. wnosi:

Rada miejska uchwali!

Zgodnie z postanowieniem § 60. ust. 9. statutu miejskiego zatwierdza się ustanowioną przez Magistrat i dotychczas **dla miejskiego Domu kalek i nieuleczalnych** w Krakowie obowiązującą **taksę dzienną** w kwocie 1 (jednej) korony 30 hal.

Wniosek Sekcyi VI. przyjęto bez rozpraw. (L. 10473 z 1906 r.). —

Starszy inżynier Budownictwa miejskiego Świerzyński imieniem Sekcyi I. wnosi:

Rada miejska uchwali!

Rada miejska zatwierdza **linię regulacyjną ulicy Kopernika** za mostem kolejowym po przeciwległej stronie kliniki chorób wewnętrznych i szpitala św. Łazarza, według której szerokość ulicy od realności l. 276 Dz. VI. do realności l. 37 Dz. VI. ma wynosić 15·65 m., a linia ma być równoległą do linii regulacyjnej strony prawej.

Wniosek Sekcyi I. przyjęto bez rozpraw. (L. 2123/906). —

R. m. dr. Ponikło imieniem Sekcyi II. wnosi: Rada miejska uchwali!

Przyjmuje się **sprawozdanie o zamknięciu rachunkowem funduszu obrotowego miejskiego za r. 1903** do zatwierdzającej wiadomości i udziela się odpowiedzialnym urzędnikom kasowym absolutoryum.

R. m. Uderski zaznacza, że znaczny procent wydatków stanowią wydatki, nie objęte budżetem i przez Radę miejską nie uchwalone.

Po wyjaśnieniach, udzielonych przez Sprawozdawcę, wniosek Sekcyi II. przyjęto. (L. 31.155/06).—

Dyrektor Gazowni miejskiej Dąbrowski imieniem Komisyi gazowo-elektrycznej wnosi:

Rada miejska uchwali!

Celem uproszczenia administracyi miejskich zakładów przemysłowych, gazowni i elektrowni,

Rada miejska na podstawie § 82. statutu gminnego **przelewa na Komisyę gazowo-elektryczną aż do odwołania te prawa i atrybucye**, statutem Radzie miejskiej zastrzeżone, które mają zastosowanie przy zarządzaniu gazownią i elektrownią, zastrzegając sobie jednocześnie:

1) zatwierdzanie rocznego sprawozdania, budżetu rocznego i zamknięcia rachunkowego;

2) uchwalanie wszelkich inwestycyj, o ile nie są budżetem objęte, a przekraczają w ciągu jednego roku kwotę 25.000 kor.;

3) uchwalanie wszelkich pożyczek, zaciąganych na cele zakładów;

4) nabywanie, pozbywanie oraz obciążanie nieruchomości;

5) ustanawianie stałego etatu funkcyonaryuszów zakładów, oraz mianowanie ich kierowników.

Wniosek Komisyi gazowo-elektrycznej przyjęto bez rozpraw. (L. 32.547/906). —

Wicesekretarz Magistratu Baranowski imieniem Sekcyi VI. wnosi:

Rada miejska uchwali!

Rada miejska zaprasza na **delegata do fundacyi imienia dr. Warschauera dla izraelickich rekonwalescentów**, opuszczających szpital izraelicki w Krakowie, p. Józefa Sarego, II. Wiceprezydenta miasta.

Wniosek Sekcyi VI. przyjęto bez rozpraw. (L. 16.817/906). —

Tenże imieniem Sekcyi III. i VI. wnosi:

Rada miejska uchwali!

Przyjmuje się do wiadomości ugodę, zawartą w c. k. Sądzie krajowym cywilnym w Krakowie, z dnia 24. stycznia 1906 C. g. IX. 152/5/17 w sporze komitetu parafialnego w Paczołtowicach przeciw **spadkobiercom ś. p. ks. Piotra Strzelichowskiego** o ustalenie wysokości zapisu, przeznaczonego przez Zmarłego na rzecz budowy nowego kościoła parafialnego w Paczołtowicach, i imieniem **funduszu ubogich** gminy stoł. król. m. Krakowa zatwierdza się tę ugodę w całej osnowie.

Wniosek Sekcyi III. i VI. przyjęto bez rozpraw. (L. 8.468/906). —

Radca Magistratu Skrzyniarz imieniem Sekcyi I. i II. wnosi:

Rada miejska uchwali!

Udziela się kredytu dodatkowego dla działu V. poz. 1. *b)* i poz. 2 *c)* budżetu r. 1905 w kwotach 1.621 kor. i 1244 kor. 75 hal. na pokrycie zaliczek, wypłaconych w r. 1901 i 1903 za sukno i szycie **mundurów dla personalu straży pożarnej miejskiej.**

Wniosek Sekcyi I. i II. przyjęto bez rozpraw. (L. 118.862/905). —

Dyrektor Magistratu Grodyński imieniem Prezydyum oraz Sekcyi III. i II. wnosi:

Rada miejska uchwali!

1) Ustanawia się **nową posadę starszego radcy Magistratu** z poborami VI. klasy rangi;

2) w miejsce dotychczasowego **etatu posad konceptowych X. i XI. klasy rangi** ustanawia się dla tychże rang następujący etat:

a) 9 posad koncepistów w X. randze z poborami tejże rangi,

b) 7 posad praktykantów konceptowych w XI. klasie rangi z adjutami po 1.600 kor.,

c) 2 posady praktykantów konceptowych w XI. klasie rangi z adjutami po 1.400 kor.

R. m. dr. Bandrowski wyraża obawę, czy wniosek ten nie jest przedwczesny wobec zamierzonej reformy Magistratu, która może wymagać będzie innego powiększenia etatu urzędników.

Sprawozdawca wyjaśnia, że zamierzona reforma oczywiście wymagać będzie powiększenia sił.

Wniosek Prezydyum oraz Sekcyi III. i II. przyjęto. (L. 30.984/906). —

Po wyczerpaniu porządku dziennego Przewodniczący o godzinie 8. minut 10 wieczorem zamyka posiedzenie jawne i zarządza tajne. —

Posiedzenie nadzwyczajne (24. w kad. XIII.) **z dnia 29. marca 1906 r.**

Przewodniczący: dr. Juliusz Leo, prezydent miasta.

I. Wiceprezydent miasta: Michał Chyliński.

II. Wiceprezydent miasta: Józef Sare.

Sekretarz Rady miejskiej: dr. Jan Nowicki.

Radców miejskich obecnych **57.**

Radcy miejscy: dr. Benis, Daszyński, dr. Doboszyński, Epstein, Jawornicki, dr. Pareński, Schmelkes, dr. Tomkowicz, Uderski, hr. Wodzicki, Wyspiański (**11**) nieobecność swą na tem posiedzeniu usprawiedliwili.

Początek posiedzenia o godzinie 5. min. 30 po południu.

Protokół z ostatniego posiedzenia przyjęto. —

Sekretarz Rady miejskiej odczytuje **podziękowanie urzędników konceptowych** Magistratu za utworzenie posady starszego radcy i dwóch koncepistów, oraz pismo **artysty dramatycznego p. Senowskiego** o zwrot wkładek, wpłaconych do funduszu emerytalnego artystów teatru miejskiego.

Pierwsze pismo przyjęto do wiadomości, drugie przekazano Prezydyum. —

R. m. dr. Gross zapytuje, co się stało z jego wnioskiem w sprawie **zmiany ordynacyi wyborczej sejmowej.**

Przewodniczący odpowiada, że udzieli bliższych wyjaśnień na następnem posiedzeniu. —

R. m. Bartoszewicz przypomina o swoim wniosku, uczynionym w toku dyskusyi budżetowej w sprawie zreformowania wydawnictwa **„Dziennika rozporządzeń dla miasta Krakowa“**, i zapytuje, czy ta sprawa

na ten rok jest już przesądzona i nie ulegnie zmianie w kierunku, wskazanym przez Mowcę.

Przewodniczący wyjaśnia, że Magistrat przedstawi swe wnioski Sekcyi III. —

R. m. dr. Bandrowski zapytuje, jak się zakończy **sprawa budynków przy kościele św. Idziego.**

Przewodniczący wyjaśnia, że najpierw należy rozstrzygnąć kwestyę prawną, czy warunek zburzenia domów, postawiony przez OO. Dominikanów, musi być przez Gminę wykonany. W ostatnich tygodniach wpłynęło do Prezydyum pismo centralnej Komisyi dla zabytków historyi i sztuki, domagające się zachowania tych realności ze względu na ich zabytkową wartość; również wpłynęły pisma z tem żądaniem od kilku poważnych towarzystw. Stan budynków nie jest groźny, przedstawia się prawie tak samo, jak w jesieni zeszłego roku. Zgłosiły się 2 stowarzyszenia, jedno duchowne, drugie świeckie, o odstąpienie tych budynków na pomieszczenie tam przytułku. Jest również nadzieja, że OO. Dominikanie zgodziliby się na pomieszczenie w odnowionych budynkach instytucyi katolickiej o celach humanitarnych. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad Sekcyi III. Jeżeli wynik okaże, że budynki mogą być utrzymane, to odnośne wnioski będą przedstawione Radzie miejskiej. —

Przystąpiono do porządku dziennego, mianowicie do obrad nad wnioskiem Komisyi statutowej w sprawie wniosku r. m. Daszyńskiego o **przyłączenie gmin podmiejskich do okręgu wyborczego miasta Krakowa.**

Sprawozdawca większości r. m. dr. Muczkowski wnosi:

Rada miejska uchwali!

Przechodzi się do porządku dziennego nad wnioskiem r. m. Daszyńskiego, brzmiącym: „Rada miejska uchwala: Wzywa się Prezydyum, ażeby bezzwłocznie wystosowało do Rady Państwa petycyę, ażeby w nowej ordynacyi wyborczej dla Izby posłów uwzględniono jednolite interesy ludności miejskiej, zamieszkałej w gminach: Dębniki, Ludwinów, Zakrzówek, Płaszów, Grzegórzki, Nowa Wieś Narodowa, Krowodrza, Czarna Wieś, Półwsie Zwierzynieckie, Zwierzyniec i innych, mających w przyszłości stanowić jedną spólnotę gminną z miastem Krakowem, i ażeby gminy te włączono w okręgi wyborcze miasta Krakowa. Tak powiększone miasto Kraków powinno otrzymać co najmniej pięć mandatów do Izby poselskiej zgodnie z zasadami, wyłuszczonemi przez P. Prezydenta Ministrów, a mającemi znaleźć urzeczywistnienie w podziale okręgów wyborczych na podstawie projektu rządowego nowej ustawy wyborczej".

Sprawozdawca uzasadnia wniosek większości w następujący sposób:

1) Wprawdzie w niedługim czasie gminy podmiejskie mają być wcielone do Krakowa i tworzyć z nim jedną wspólność, wzgląd ten atoli nie jest jeszcze na tyle aktualnym, aby w sprawie powiększenia liczby posłów z Krakowa Rada miejska nie musiała pozostać na stanowisku dzisiejszego Krakowa. Które bowiem gminy podmiejskie i kiedy do Krakowa wcielone zostaną, tego jeszcze dzisiaj nie wiemy. Pojęcie „wielkiego Krakowa" nie jest więc jeszcze ustalone i dzisiaj nawet ustalonem być nie może. Sprawa przyłączenia gmin podmiejskich do Krakowa jest sprawą, tak głęboko wnikającą w stosunki gospodarcze i kulturalne Krakowa, że bez wszechstronnego, spokojnego i przezornego zbadania wszystkich względów, przemawiających za lub przeciw przyłączeniu tych gmin, dorywezo osądzoną być nie może. Przyłączenie tych gmin celem utworzenia wspólnego okręgu wyborczego z dzisiejszym Krakowem pociągnęłoby za sobą konieczność dostosowania przyszłego okręgu administracyjnego „wielkiego Krakowa" do granic jego okręgu wyborczego, a tem samem przesądziłoby w sposób incydentalny kwestyę pierwszorzędnego znaczenia na niekorzyść miasta. Rozszerzenie bowiem okręgu wyborczego możliwem byłoby w obecnej chwili jedynie tylko przez wcielenie całych gmin podmiejskich do Krakowa, podczas gdy racyonalne rozszerzenie okręgu administracyjnego dokonanem być powinno przez wcielenie takich tylko terytoryów gmin sąsiednich, których stosunki gospodarcze i społeczne odpowiadają charakterowi naszego miasta i są do niego zbliżone. Problematyczne korzyści, wynikające z rozszerzenia okręgu wyborczego Krakowa, nie mogą zrównoważyć tej szkody, jaką spowodowałoby utrudnienie racyonalnego rozwiązania sprawy „wielkiego Krakowa".

2) Żądanie piątego posła dla miasta Krakowa i okręgu przedmiejskiego kryje niebezpieczeństwo w sobie, że Rząd byłby może skłonnym powiększyć proponowaną liczbę posłów z Krakowa do czterech, ale z włączeniem już gmin podmiejskich, podczas gdy jest uzasadniona nadzieja, że uda nam się uzyskać jeszcze czwarty mandat dla samego Krakowa.

3) Przeciw wnioskowi r. m. Daszyńskiego przemawia bardzo ważny wzgląd na konfiguracyę okręgów wyborczych. Przyłączenie okręgów podmiejskich do Krakowa pomnożyłoby o kilkadziesiąt tysięcy okrąg wyborczy miasta Krakowa. Naturalną konsekwencyą tego powiększenia byłoby uszczuplenie liczby wyborców w proponowanych obecnie okręgach podmiejskich, co wywołać musi potrzebę powiększenia tej liczby wyborcami z sąsiednich okręgów. Spowodować to musi zupełnie nową konfiguracyę okręgów wyborczych, a w następstwie tego zamęt, ze względów narodowych bardzo niepożądany.

4) Radzie miasta Krakowa brak legitymacyi do czynienia starań o utworzenie nowego okręgu wyborczego dla gmin podmiejskich. Rada miasta Krakowa jest reprezentantką ludności wyłącznie krakowskiej i nie może stawiać postulatów imieniem kilkudziesięciotysięcznej ludności podmiejskiej, posiadającej swe własne reprezentacye, zwłaszcza gdy ludność ta, w połowie co najmniej rolnicza, może we wcieleniu jej do okręgu wyborczego miejskiego nie widzieć żadnego zgoła dla siebie interesu.

5) Podniesiony przez r. m. Daszyńskiego wzgląd na przyszłe niekorzystne ukształtowanie się stosunków wyborczych dla okręgu krakowskiego, gdy kilkudziesięciotysięczna ludność kiedyś powiększy ten okrąg ilościowo, bez możliwości powiększenia liczby jego reprezentantów, znajduje odpowiedź w postanowieniu przedłożenia rządowego, wedle którego ludność wcielona głosować będzie w swych dawnych okręgach wyborczych.

R. m. dr. Gross imieniem mniejszości Komisyi wnosi:

Rada miejska uchwala wniosek r. m. Daszyńskiego z następującemi zmianami: „Z gmin podmiejskich, położonych na lewym brzegu Wisły, ma być utworzony jeden okrąg jednomandatowy, o ile zostanie zachowaną zasada

rządowego projektu tworzenia jednomandatowych okręgów miejskich.

Jeżeli zostanie wprowadzoną zasada proporcyi, to z Krakowa i gmin podmiejskich, położonych na lewym brzegu Wisły, ma być utworzony jeden okrąg pięciomandatowy".

M o w c a zaznacza, że ani jednego racyonalnego motywu nie zdołał przedstawić r. m. dr. Muczkowski w obronie wniosku większości. Stanowisko mniejszości nie przesądza wcale sprawy „wielkiego Krakowa", albowiem dziś mamy nie „wielki", ale największy chyba Kraków, skoro krakowski okrąg wyborczy z V. kuryi sięga aż poza Liszki. Tem dziwniejszy jest ten argument z ust referenta większości, skoro ta większość dąży do „wielkiego Krakowa". Dalszy motyw, jakoby ludność podmiejska była rolniczą, wskazuje, że referent większości wcale tej sprawy nie badał. To nie jest ludność rolnicza, ale robotnicza, na to wskazuje też jej przyrost. Ludność rolnicza nie zwiększa się tak silnie, jak ludność miejska, a właśnie w ostatnich latach wykazane zostało, że przyrost ludności podmiejskiej pod Krakowem wynosi 53%. Tam mieszkają robotnicy, których wypędza akcyza, drożyzna i t. d.

Nie wytrzymuje również krytyki zapatrywanie, że nie otrzymamy nawet czterech mandatów, jeżeli zażądamy pięciu, a jeżeli zażądamy czterech, to nam dadzą cztery. W sprawach politycznych niema celu być skromnym. Również nieuzasadnione jest twierdzenie, że żądanie utworzenia z gmin podmiejskich krakowskich okręgu wyborczego odbije się na całej Galicyi.

Argumenty więc większości są bardzo słabe i należy wniosek r. m. Daszyńskiego uchwalić, aczkolwiek r. m. Daszyński wnosi zbyt wielki okrąg, wciągając miejscowości, położone po lewym i prawym brzegu Wisły. Już ludność podmiejska z lewego brzegu wynosi przeszło 30.000, a więc o 10.000 więcej, niż okrąg w śródmieściu krakowskiem, wykrojony dla ekscelencyi Bobrzyńskiego. Ten uprzywilejowany okrąg dla Ekscelencyi zmniejszy się jednak za lat kilkanaście i stanie się najzwyklejszą kuryą handlową dla wyborców najbogatszych, a inne okręgi powiększa się, bo biedniejsza ludność ze śródmieścia się wyniesie.

Powinniśmy więc właściwie żądać sześciu mandatów, a gdy nawet pięć dla konserwatystów jest za dużo, to widocznie pragną oni większą część mieszkańców Krakowa pozbawić głosu. To się później nie da odrobić.

R. m. R o t t e r wyraża żal, że Prezydent postąpił zbyt formalnie, zwoławszy posiedzenie Komisyi statutowej właśnie wtedy, gdy wnioskodawca r. m. Daszyński i Mowca, jako posłowie, musieli być we Wiedniu i w obradach Komisyi udziału wziąć nie mogli. Nie byłoby w tem nic złego, gdyby sprawa o jakie kilka dni się odroczyła, a i w posiedzeniu Rady wziąćby mogli wtedy udział posłowie Daszyński i dr. Doboszyński, którzy zajęci są we Wiedniu i na posiedzenie przyjechać nie mogli. Przechodząc do sprawy samej, zaznacza Mowca, że zastanawiał się nad tem, czyby, będąc na stanowisku referenta większości w tej sprawie, zdołał zdobyć się na inne argumenty, niż r. m. dr. Muczkowski. Otóż na inne argumenty nie zdobyłby się, bo ich niema. Te, które przedstawiono, są najlepsze, jakie być mogą, lecz zarazem tak liche, że nie warto o nich mówić. Mowca oświadcza, że głosować będzie za wnioskiem r. m. Daszyńskiego, oświadcza to, choć wie, że naraża znowu siebie i stronnictwo swoje na zarzut, że idzie pod komendą p. Daszyńskiego, że jest niesamodzielne i t. d. Demokraci mają już to szczęście, że doznają „zachęty" z obu stron, raz od konserwatystów, drugi od socyalistów, gdy im nie dogadza stanowisko demokratów. Nieraz łączy się nawet w usiłowaniu bicia demokratów „Czas" z „Naprzodem", świadczy to jednak o żywotności stronnictwa demokratycznego, które postępuje w myśl swoich zasad, bez względu na to, czy to komu dogadza, lub nie.

Następnie przedstawia Mowca, jak hr. Dzieduszycki wołał w parlamencie, że Galicyi należy się 129 mandatów wedle liczby ludności i z tej cyfry Koło polskie nie da sobie nic ująć. Tak samo jednomyślna rezolucya Koła, uznając zasadę powszechnego prawa głosowania, nie przyjmuje projektu Gautscha z tego powodu, że nie uwzględnia on nawet tego procentu mandatów, który przyznano dla Bukowiny, a który dla Galicyi wynosiłby 110 mandatów. Dziwne, że hr. Dzieduszycki w mowie swej w *plenum* ani słowa nie znalazł dla tego ustępu rezolucyi, która jednomyślnie została przyjętą, a podkreślał ten ustęp, który w Kole tylko większością głosów uchwalono. Żądamy więc zwiększenia mandatów dla Galicyi, których projekt rządowy daje nam 88. Skąd ta podwójna cyfra Mickiewiczowska? Pojedyncza cyfra Mickiewiczowska — to — wiemy — odpowiada liczbie mandatów z wielkiej własności w Sejmie galicyjskim, imię ich 44, ale skąd 88?

Przecież Gautsch, tworząc projekt reformy, o Mickiewiczu chyba nie myślał. Zdawałoby się, że to będzie środek arytmetyczny między cyfrą 60 (liczba mandatów, jakaby nam przypadła odnośnie do płaconego przez nas podatku), a cyfrą 129 (liczba mandatów, odpowiednia do liczby ludności); ale środek ten arytmetyczny wynosi 94. Gautsch jednak daje 88. Skąd to? Oto obok środka arytmetycznego istnieje środek geometryczny, który się otrzymuje w ten sposób, że mnoży się jedną cyfrę przez drugą, a z iloczynu wyciąga się drugi pierwiastek. Gdy pomnożymy 129 przez 60 i z tego wyciągniemy ten pierwiastek, otrzymamy cyfrę 88.

Otóż teraz nastąpią targi o zwiększenie ilości mandatów. Rzecz jasna, że Niemcy, a w pierwszym rzędzie najmłodsi sojusznicy Koła polskiego, t. j. Wolf i Schoenerer, a także Czesi nie będą zbyt pochopni do ustępstw na korzyść Polaków, ale nadarza się sposobność przedstawienia motywów, dlaczego żądamy większej liczby mandatów, dlaczego Kraków powinien otrzymać przynajmniej 5 mandatów. Motywów nikt tam znać nie będzie, ale znać będą uchwałę Rady miasta Krakowa, że nie żąda się pięciu posłów. Trudno zrozumieć to stanowisko Rady miejskiej, podyktowane przez jej większość. Przypomina to anons w *„Faschings-Nummer"* dziennika *„Münchener Neueste Nachrichten für das verrücktere Deutschland"*. Ogłoszono w nim, że poszukuje się redaktora, któryby objął referat polityki austryackiej za takiem a takiem bardzo znacznem wynagrodzeniem, przyczem zaznacza się, że obok tego w razie powstałej niezdolności do służby zapewnia się kompetentowi bezpłatne umieszczenie w sanatoryum dla umysłowo chorych, gdzie już dwaj jego poprzednicy się znajdują.

Powiada Sprawozdawca większości, że trudności są formalne, bo Rada miasta Krakowa nie może działać

w imieniu gmin podmiejskich. A jakżeż było, gdy chodziło o przyłączenie Podgórza do Krakowa? Posłowie krakowscy podnosili rzecz w Sejmie, bo wydała się ona korzystną dla Krakowa. Lepiej nazwać rzecz po imieniu i powiedzieć, że zachodzi obawa, aby ten piąty mandat nie dostał się socyaliście, choć znowu także i okrąg wyborczy krakowski, wykrojony dla konserwatystów, nie jest dla nich tak bardzo pewny. Prawda: na pierwszych piętrach w śródmieściu mieszkają głównie konserwatyści, ale w kamienicach tych są i trzecie piętra, są oficyny i sutereny, a ich mieszkańcy głosować będą za socyalistą. Należy więc dać miejsce dla socyalisty, zwłaszcza, że — jak to poświadczą wszyscy radcy — dotychczasowy przedstawiciel socyalistyczny w Radzie miejskiej p. Daszyński zupełnie nie ze stanowiska stronniczego bronił ogólnych spraw krakowskich i tu w Radzie i we Wiedniu, gdy deputacya krakowska w sprawach wylewu Wisły, kanałów i portu udawała się do ministrów Koerbera i Gautscha do Wiednia.

Mowca podnosi następnie, gdzie podzieje się owych najmniej 12 mandatów, gdy Galicyi zamiast 88 przyznanych zostanie co najmniej 100 i to mandatów dla miast. Jakże rozdzielone zostaną te 12 mandatów, skoro n. p. Kraków nie chce piątego? Można więc mandatu piątego nie tylko żądać, ale go i dostać. Cóż jednak, gdy w dziennikach czytać się będzie, że Rada miasta Krakowa piątego mandatu nie chciała? Jeżeli Koło polskie ma się o to starać, aby tych mandatów było więcej, musi mieć za sobą poparcie reprezentacyj miejskich. Lwów będzie mniej skromnym od Krakowa i zażąda przynajmniej sześciu mandatów, a Lwów jeszcze ma to za sobą, że jego poseł zasiada w komisyi dla reformy wyborczej, podczas gdy deputowanego z Krakowa Koło polskie do komisyi tej nie wpuściło. Tak samo było w roku 1897, gdy miała przyjść piąta kurya i dla Galicyi przeznaczono 20 mandatów. Wtedy konserwatywni kierownicy opinii polskiej chcieli tylko 15 mandatów, aby radykałów z Galicyi było w parlamencie mniej, i na żądanie Koła polskiego Galicya pozbawioną została 5 mandatów! Trzeba się liczyć także z tem, że przydzielenie większej liczby mandatów miastom usunie wszelkie niebezpieczeństwa i spory narodowościowe. Trzeba żądać piątego mandatu, a jeżeli Kraków nie uczyni tego, to trudno, aby przydzielono mandaty innym miastom, jak Drohobycz, Brzeżany i t. d.

Z tych motywów należałoby uwzględnić wniosek r. m. Daszyńskiego lub r. m. dr. Grossa, a przynajmniej jeszcze raz odesłać wnioski do Komisyi statutowej, któraby do ośmiu dni przedłożyła Radzie sprawozdanie.

Inaczej większość konserwatywna bierze ciężkie na siebie zobowiązania, o które niechaj nie ma potem pretensyj do reprezentacyi polskiej we Wiedniu.

Przewodniczący wyjaśnia, że Komisya statutowa miała zakreślony 8-dniowy termin do przedłożenia sprawozdania o wniosku r. m. Daszyńskiego. Prezydyum, zwołując posiedzenie Komisyi na wtorek, spełniło swój obowiązek. Zresztą tak wnioskodawca r. m. Daszyński, jak i r. m. Rotter, podpisując okólnik, zwołujący posiedzenie, nie wyrazili nawet życzenia, aby odroczyć termin posiedzenia.

R. m. dr. Jaworski zaznacza, że krytyka r. m. dr. Grossa dążyła do sprowadzenia sprawy *ad absurdum;* nie chciał on zresztą rozumieć stanowiska większości i ułatwiał sobie zadanie, podsuwając jej myśli, których nie miała. Żaden z motywów większości nie został osłabiony. Przypomnieć należy protest gmin, sąsiadujących z Gracem, przeciw wcieleniu ich do okręgu miejskiego. To samo zaszłoby i u nas w razie przyjęcia wniosku r. m. Daszyńskiego. Jak dalece nieustalonem jest pojęcie „wielkiego Krakowa“, dowód w tem, że r. m. Daszyński wciąga weń gminy z obydwu brzegów Wisły, a r. m. dr. Gross tylko z jednego; wykluczenie zaś n. p. Płaszowa „z wielkiego Krakowa“ czyni ten „wielki Kraków“ z wielu względów prawie bezwartościowym. R. m. Rotter miał w swojej mowie szczęśliwe momenty, bo rozśmieszył Radę. Czynił to kosztem ostatnich wypadków w Radzie Państwa. Mowca oświadcza, że nie pójdzie za jego przykładem, bo robiłby sobie kiedyś wyrzuty, że tak poważną, jak nigdy może, sytuacyę, w jakiej obecnie znajduje się Koło polskie, wyzyskał, aby zdobyć chwilowy sukces, objawiający się rozbawieniem przyjaciół. Treścią przemówienia r. m. Rottera było wykazywanie, że większość Rady nie życzy sobie piątego mandatu z miasta Krakowa. Przeciwko temu należy stanowczo zaprotestować. Uchwalony przez Radę na ostatniem posiedzeniu wniosek r. m. Federowicza domaga się wogóle powiększenia liczby posłów z miasta Krakowa, bez oznaczenia, jak wielką ma być ta liczba.

Rozpraszał r. m. Rotter obawy, jakieby ktoś mógł mieć, gdyby z owego podmiejskiego okręgu wyszedł z urny wyborczej r. m. Daszyński, i skorzystał ze sposobności, aby już dzisiaj poprzeć przyszłą kandydaturę p. Daszyńskiego. Możeby i przeciwna strona miała tutaj coś do powiedzenia. Jeżeli tego Mowca nie czyni, to dlatego, że nie chce mówić o nieobecnych, choćby Rada miejska była do tego odpowiedniem *forum*, czem nie jest. R. m. Rotter skarży się, że stronnictwo demokratów skoncentrowanych jest „bitem“ i przez konserwatystów i przez socyalistów. Jeżeli p. Rotter mówił to dla wywołania jakiejś reakcyi w tym kierunku, Mowca nie przyłoży ręki do zmiany tego stanu faktycznego. Wkońcu Mowca zaznacza, że cała ta długa dyskusya przypomina spór o skórę niedźwiedzia, który jeszcze żyje, bo ten niedźwiedź, który się nazywa dotychczasowym systemem wyborczym, jeszcze nie zabity.

R. m. dr. Gross wnosi następujący dodatek do wniosku mniejszości:

„Rada miasta Krakowa oświadcza się za zasadami projektu rządowego, to jest za powszechnem, równem, bezpośredniem i tajnem prawem głosowania do Rady Państwa. W miejsce okręgów miejskich jednomandatowych z zasadą bezwzględnej większości należy, zwłaszcza w miastach większych, którym przydziela się 3 lub więcej mandatów, a zwłaszcza w Krakowie, wprowadzić jeden okrąg wyborczy więcejmandatowy z zasadą proporcyi“.

R. m. Konopiński zaznacza, że obawa o brak legitymacyi wobec gmin podmiejskich mogłaby zachodzić, gdybyśmy od nich czegoś żądali, ale nie może być skrupułów pod tym względem, gdy dla nich chcemy wywalczyć mandat poselski. Jaki niebezpieczny incydent mógłby z tego żądania wyniknąć? Co najwyżej ten, że przyłączonoby także administracyjnie gminy podmiejskie do Krakowa. A przecież właśnie tego pragniemy. Ludność przedmieść nie jest inną od krakowskiej. Cóż to za rolnicy tam mieszkają? Są to raczej ogrodnicy

o jednym zagonie gruntu, a większość olbrzymią tworzą urzędnicy i robotnicy, pracujący w Krakowie i związani z nim wszystkimi interesami. Czyż nie powinni także z tym Krakowem razem wybierać posła? R. m. Jaworski obawia się posądzenia, że większość Rady miejskiej nie chce aż pięciu mandatów. A jakże inaczej wytłómaczyć odrzucenie wniosku p. Daszyńskiego? Nie będzie to więc żadnem posądzeniem, lecz stwierdzeniem istotnego faktu. Będzie to czemś monstrualnem, gdy reprezentacya miejska oświadczy się pośrednio tylko za czterema najwyżej mandatami poselskimi. Nie o to idzie, ile ta lub owa partya zyskać może mandatów, ale ile ich zdobędzie miasto, bo partye mogą się zmieniać, a miasto zostanie. Dlaczegożby konserwatyści mieli rezygnować z podmiejskiego mandatu? Przecież oni tyle mówią o życzliwości swojej dla ludu robotniczego, niech się więc o jego głosy starają.

Mowca przestrzega przed następstwami prostego odrzucenia wniosku r. m. Daszyńskiego. Należałoby go w najgorszym razie odesłać jeszcze do Komisyi statutowej.

R. m. Bartoszewicz oświadcza, że go zupełnie nie zadowalają argumenty prof. dr. Jaworskiego, gdyż decydujący tu jest interes ogółu, a nie poszczególnych partyj.

Również nie może się Mowca zgodzić na twierdzenie r. m. dr. Jaworskiego, że obecna sytuacya w Austryi jest poważną, bo — zdaniem Mowcy — chodzi tu o drobne rzeczy wobec tego, co się dzieje o milę od nas na północ. Niezawsze także ludzie, którzy mówią humorystycznie, nie są poważnymi, a nieraz mówiący poważnie zasługują na to, aby ich traktować ze strony humorystycznej. Przechodząc do sprawy, zaznacza Mowca, że zupełnie słusznym był argument wniosku p. Daszyńskiego, aby ci, co mieszkają na Zwierzyńcu lub w Czarnej Wsi, mieli prawo głosowania w Krakowie, bo ci ludzie są Krakowianami. Nie ulega także wątpliwości, że większa liczba posłów podniesie znaczenie Krakowa.

Mowca pragnie jednak, aby wyborcy z gmin podmiejskich nie wybierali osobnego posła, aby z nich nie tworzono osobnego okręgu wyborczego, lecz aby wybierali posłów wspólnie z Krakowem. Dlatego Mowca zgłasza następujący wniosek:

„Rada miejska uchwali! Wzywa się Prezydyum, aby bezzwłocznie wniosło do Rady Państwa petycyę o powiększenie liczby mandatów z miasta Krakowa do pięciu, włączając do wyborców miasta Krakowa wyborców z gmin: Grzegórzki, Nowa Wieś, Krowodrza, Czarna Wieś, Prądnik czerwony i Półwsie zwierzynieckie".

R. m. Rotter, odpowiadając na zarzut, że z humorem traktuje poważne sprawy, zaznacza, że jest to już rzeczą temperamentu odpowiednio reagować, gdy kogo coś poruszy. Jeden zagryzie się i milczy, drugi mówi z humorem, a zarazem z goryczą, gdy widzi, siedząc — jak Mowca — od lat 5-ciu w parlamencie, że można było wiele spraw korzystnie załatwić dla kraju, gdyby Koło zajęło zawsze tak energiczne wobec Rządu stanowisko, jak to teraz czyni, gdy chodzi o utrącenie reformy wyborczej. Jeżeli prof. dr. Jaworski uczynił także pewnego rodzaju zarzut, że Mowca rozbiera tu kwestye, nadające się do Koła polskiego, to odpowiedź na to jest jedyna, że Mowca to samo mówił w Kole, a ten z członków Koła, który przeczyta sprawozdanie z obrad Rady miasta Krakowa, zobaczy tylko, że Mowca nie zmienił przekonań swoich w drodze z Wiednia do Krakowa i ich nie zmieni, gdy z powrotem jechać będzie z Krakowa do Wiednia, jak to innym się zdarza.

Inne zarzuty rzeczowe wchodzą w dziedzinę proroctwa, jak n. p. zarzut, że, jeżeli zażądamy piątego posła, to zaszkodzimy czwartemu, o którego się także staramy. Na to odpowiedź: kto żąda więcej, otrzymuje więcej. A o to więcej trzeba się tem bardziej starać, bo przecież byłoby źle, gdyby przyszła reprezentacya Krakowa w Radzie Państwa była jednobarwna. Znajdzie się więc miejsce i dla socyalisty i dla konserwatysty. Mowca wnosi, aby sprawę odesłać jeszcze raz do Komisyi statutowej z poleceniem rozpatrzenia podniesionych tutaj okoliczności i przedłożenia sprawozdania w przeciągu dni ośmiu.

Sprawozdawca r. m. dr. Muczkowski stwierdza w końcowem przemówieniu, iż większość Komisyi statutowej domaga się dla Krakowa większej ilości mandatów, niż r. m. Rotter, Daszyński i ich towarzysze. Komisya żąda bowiem pomnożenia mandatów bez oznaczenia ich liczby i to pomnożenia dla samego Krakowa, podczas gdy mniejszość pragnie również pięciu, lecz z przyłączeniem gmin podmiejskich. Nieuzasadniony jest zarzut, podsuwany z przeciwnej strony, jakoby Kraków nie chciał pomnożenia liczby mandatów. Rada obaliła te podejrzenia jeszcze tydzień temu, głosując za powiększeniem liczby posłów krakowskich.

Sprawozdawca mniejszości r. m. dr. Gross zarzuca Komisyi statutowej i Magistratowi, że uwolniły się zupełnie od obowiązku, aby zbadać stosunki przyrostu ludności w gminach podmiejskich i w mieście samem. Mowca zaznacza, że ogółem projekt Gautscha jest monstrualny w stosunku do Galicyi, skoro dla okręgów wiejskich w Galicyi zakreśla prawo proporcyonalne, a dla miast go nie daje. Należałoby i wiejskie okręgi uczynić jednomandatowymi.

Mowca polemizuje następnie z wywodami r. m. dr. Rafała Landaua, wypowiedzianymi w Komisyi statutowej, który się bał, że żydzi gotowiby stracić mandat w Krakowie, gdyby do Krakowa przyłączono okręgi podmiejskie, bo wtedy mogłoby nastąpić przyłączenie kilku gmin do Kaźmierza, a wyborcy żydowscy utonęliby w morzu wyborców chrześcijańskich. Obawy te są płonne, bo w komisyi dla reformy wyborczej nie zasiada redaktor „Głosu narodu". Mowca żąda wkońcu imiennego głosowania nad wszystkimi wnioskami.

R. m. dr. Rafał Landau w sprostowaniu faktycznem przedstawia, co mówił w Komisyi statutowej: że żydzi w projekcie Gautscha zostali pokrzywdzeni, bo wedle liczby żydowskiej ludności w Austryi przypadałoby im 18 mandatów, a w Galicyi 10, podczas gdy otrzymają z Galicyi tylko mandaty z Krakowa, Lwowa, Brodów, Kołomyi i Stanisławowa, a więc 5; że gdy do Kaźmierza przyłączonoby Grzegórzki, Kapelankę i Płaszów, mandat z Kaźmierza byłby dla żydów stracony.

Wniosek imiennego głosowania zyskał dostateczne poparcie.

Przewodniczący oświadcza, że podda pod głosowanie najpierw wniosek Komisyi statutowej, jako najdalej idący, gdyż w razie przyjęcia jego odpadłyby inne wnioski.

R. m. dr. Gross żąda, aby w danym razie po odrzuceniu wniosku r. m. Daszyńskiego głosowano nad

jego poprawką, jako nad wnioskiem ewentualnym. Mowca wnosi, aby tę kwestyę formalną Rada miejska rozstrzygnęła głosowaniem imiennem.

Wniosek ten imiennego głosowania uzyskał dostateczne poparcie.

Przewodniczący zarządza imienne głosowanie nad tym wnioskiem, tyczącym się strony formalnej, i do skrutynium zaprasza r. m. Schwarza i Konopińskiego.

Za wnioskiem r. m. dr. Grossa głosowali r. m.: dr. Bandrowski, Bartoszewicz, Birnbaum, dr. Bujwid, dr. Frühling, dr. Gross, dr Gunkiewicz, dr. Horowitz, Klemensiewicz, Konopiński, dr. Landau Ignacy, dr. Lustgarten, Maciołowski, Nowak Stanisław i Rotter.

Przeciw wnioskowi głosowali r. m.: dr. Bąkowski, Beringer, Bialik, dr. Bobilewicz, dr. Bujak, I. Wiceprezydent Chyliński, Dattner, Drozdowski, Federowicz, dr. Fierich, Judkiewicz, Kosobucki, dr. Koy, ks. Krupiński, Kwiatkowski, dr. Landau Rafał, Markus, dr. Muczkowski, dr. Julian Nowak, dr. Ponikło, dr. Rosenblatt, II. Wiceprezydent Sare, Schwarz, Sędzimir, Stachowski, dr. Staniszewski, Suski, dr. Szarski, Szatkowski, dr. Tilles i Wachtel.

Wniosek przeto r. m. dr. Grossa upadł.

Przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek większości Komisyi statutowej i zarządza imienne głosowanie.

Skrutynium jak wyżej.

Za wnioskiem głosowali r. m.: dr. Bąkowski, Beringer, Bialik, dr. Bobilewicz, dr. Bujak, I. Wiceprezydent Chyliński, Dattner, Drozdowski, Federowicz, dr. Fierich, Judkiewicz, Kosobucki, dr. Koy, ks. Krupiński, Kwiatkowski, dr. Landau Rafał, Markus, dr. Muczkowski, dr. Julian Nowak, dr. Ponikło, dr. Rosenblatt, II. Wiceprezydent Sare, Schwarz, Sędzimir, Stachowski, dr. Staniszewski, Suski, dr. Szarski, Szatkowski, dr. Tilles i Wachtel.

Przeciw wnioskowi głosowali r. m: dr. Bandrowski, Bartoszewicz, Birnbaum, Bujwid, dr. Frühling, dr. Gross, dr. Gunkiewicz, dr. Horowitz, Klemensiewicz, Konopiński, dr. Landau Ignacy, dr. Lustgarten, Maciołowski, Nowak Stanisław i Rotter.

Wniosek przeto większości Komisyi statutowej przyjęto. —

Przewodniczący z powodu spóźnionej pory o godzinie 8. min. 30 wieczorem zamyka posiedzenie. —

SPRAWOZDANIE

Komisyi drożyźnianej z prowadzenia jatek miejskich

w czasie od 4. października 1905 do 17. lutego 1906.*)

Rada miejska na posiedzeniu dnia 6. lipca 1905 r. powołała Komisyę drożyźnianą do zbadania przyczyn drożyzny mięsa i zastanowienia się nad środkami zaradzenia drożyźnie przez założenie jatek miejskich, a na pokrycie kosztów, połączonych z urządzeniem i prowadzeniem tychże, przyznała Komisyi kredyt w kwocie 10.000 kor.

*) Załącznik do protokołu obrad Rady miejskiej z dnia 1. marca 1906 r. (str. 81 w tym numerze).

Wywiązując się z poruczonego jej zadania, Komisya drożyźniana poleciła Zarządowi targowicy miejskiej urządzenie dwu jatek miejskich, jednej w dzielnicy I. przy placu Św. Ducha, drugiej w dzielnicy VIII. przy placu Wolnicy, i otwarcie jatek tych z dniem 4. października 1905.

Opierając się na dziełach fachowych, omawiających środki spożywcze, przyjęła Komisya pewne w nich wyrażone kombinacye za podstawę do obliczenia cen, po których mięso w jatkach miejskich się sprzedaje.

Ceny te są następujące:

I. 1-szej jakości:

a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka po cenie	Kor. 1·34	za 1 kg.
b) lejsztuk, plecówka, górna sztuka, szponder rozbratlowy po cenie	„ 1·18	„ „ „
c) mostek, szponder skrajny, karkowina, policzko po cenie . .	„ 1·10	„ „ „
II. 2-giej jakości:		
a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka po cenie .	„ 1·26	„ „ „
b) lejsztuk, plecówka, górna sztuka, szponder rozbratlowy po cenie	„ 1·10	„ „ „
c) mostek, szponder skrajny, karkowina, policzko po cenie . .	„ 1·02	„ „ „
III. polędwica po cenie . . .	„ 2·30	„ „ „
IV. cielęcina:		
a) dych, kotlety po cenie . . .	„ 1·70	„ „ „
b) łopatka, mostek, karczek po cenie	„ 1·30	„ „ „

Ceny powyższe w chwili ich ustalenia były i są dziś mniej więcej o 10 hal. na kilogramie niższe od cen, po których mięso sprzedawane bywa w sklepach i jatkach rzeźniczych.

Z udzielonego kredytu 10.000 koron wydano na urządzenie jatek kwotę 2.249 kor. 47 hal., resztę, t. j. kwotę 7.750 kor. 53 hal., przeznaczyła Komisya na kapitał obrotowy.

Ruch handlowy w jatkach miejskich w czasie od 4. października 1905 do 17. lutego 1906 przedstawia się następująco:

I. Zakupiono:

a) wołów:			
295 szt. wagi żywej	106.715 kg.	za 77.079 K.	67 h.
b) krów:			
63 „ „ „	21.490 „	„ 14.150 „	57 „
c) jałownika:			
2 „ „ „	639 „	„ 439 „	— „
d) cieląt:			
82 „ „ „	3.259 „	„ 4.014 „	13 „
Razem:			
442 szt. wagi żywej	132.103 kg.	za 95.683 K	37 h.

II. Zabito:

a) wołów:			
273 szt. wagi żywej	98.540 kg.	za 70.963 K.	97 h.
b) krów:			
63 „ „ „	21.490 „	„ 14.150 „	57 „
c) jałownika:			
2 „ „ „	639 „	„ 439 „	— „
d) cieląt:			
80 „ „ „	3.183 „	„ 3.920 „	13 „
Razem:			
418 szt. wagi żywej	123.852 kg.	za 89.473 K.	67 h.

III. Pozostało na stajni:

a) wołów:				
22 szt. wagi żywej	8.175 kg. za	6.115 K.	70 h.
b) krów:				
— „ „ „	— „ „	— „	— „
c) jałownika:				
— „ „ „	— „ „	— „	— „
d) cieląt:				
2 „ „ „	76 „ „	94 „	— „
Razem:				
24 szt. wagi żywej	8.251 kg. za	6.209 K.	70 h.

IV. Z bydła ad II. uzyskano:

a) mięsa	65.662 kg.
b) cielęciny	2.207 „
Razem . . .	67.869 kg.

V. Z uzyskanego ad IV. mięsa wyrąbano:

A) mięsa wołowego:		
a) w jatce przy pl. św. Ducha	38.017 kg.	
b) „ „ „ Wolnicy	24.116 „	62.133 kg.
B) mięsa cielęcego:		
a) w jatce przy pl. św. Ducha	1.968 kg.	
b) „ „ „ Wolnicy	54 „	2.022 „
Razem mięsa wołowego i cielęcego . .		64.155 kg.

W jatce przy pl. św. Ducha sprzedawano przeciętnie dziennie około 338 kg. za 445 kor., a w jatce przy pl. Wolnicy około 214 kg. za 235 kor.

VI. W czasie od 4. października 1905 do 17. lutego 1906 były następujące:

a) rozchody:		
1) koszt urządzenia jatek . .	2.249 K.	47 h.
2) cena bydła zakupionego . .	88.276 „	07 „
3) opłaty akcyzowe i rzezalniane	4.227 „	69 „
4) opłaty rytualne od bydła, bitego na koszer	904 „	40 „
5) płace funkcyonaryuszy jatek	5.565 „	42 „
6) drobne wydatki administracyjne	964 „	36 „
b) dochody:		
1) za mięso z jatki przy placu św. Ducha	53.400 K.	33 h.
2) za mięso z jatki przy placu Wolnicy	29.331 „	33 „
3) za skóry, łój, jelita (za kontraktem)	12.190 „	05 „

VII. Stan funduszu i magazynów jatek:

a) gotówka w Kasie	2.204 K.	35 h.
b) należytość za skóry bydlęce .	387 „	61 „
c) „ „ „ cielęce . .	57 „	12 „
d) „ za łój	100 „	28 „
e) zaliczka u inkasentów i inspektora jatek	265 K.	— h.
f) wartość bydła, zakupionego a nie zabitego	6.209 „	70 „
g) wartość mięsa (306 kg.) w obu magazynach	395 „	30 „
Razem . . .	9.619 K.	36 h.
Kasie targowej należy się za bydło	7.407 „	30 „
przeto fundusz jatek i magazynów przedstawia wartość . .	2.212 K.	06 h.

Ponieważ na urządzenie i na kapitał obrotowy, do prowadzenia jatek potrzebny, otrzymał Zarząd targowicy jako zaliczkę do wyrachowania kwotę 10.000 koron, przeto do dnia 17. lutego b. r. włącznie w funduszu jatek okazuje się niedobór (10.000—2.212·06) 7.787 koron 94 hal.

VIII. Z powyższych danych okazuje się:

a) że przeciętnie kupowano:

1) woły	po 0·72 kor.	za 1 kg. żywej wagi
2) krowy	„ 0·66 „	„ „ „ „ „
3) jałownik	„ 0·69 „	„ „ „ „ „
4) cielęta	„ 1·23 „	„ „ „ „ „

Cena wołów na targu w czasie od 4. października 1905 do 17. lutego 1906 wahała się od 0·64 do 0·86 kor. (cena przeciętna 0·76 kor.), cena krów od 0·59 do 0·79 kor. (cena przeciętna 0·68 kor.), cena cieląt od 0·80 do 1·26 kor. (cena przeciętna 0·94 kor.) za 1 kg. żywej wagi;

b) że po zabiciu traciło na wadze:
1) bydło rogate $45^1/_2\%$;
2) cielęta 31%;

c) że mięso wołowe traciło na wadze przez wyschnięcie i przy wyrębie około 5%, cielęce zaś około 8%;

d) że koszta administracyi w stosunku do obrotu targowego wynosiły (6.500 : 95.000 kor.) około 7%;

e) że główną przyczyną niedoboru jest drożyzna bydła, która nie pozwala na sprzedaż mięsa po cenach, wyżej podanych, jako nie odpowiadających rzeczywistym kosztom produkcyi tego artykułu;

f) że, jeśliby niedobór wzrastał w tym stosunku, jak do 31. grudnia 1905, należałoby podnieść ceny mięsa, w jatkach miejskich sprzedawanego, mniej więcej o 9 hal. na kilogramie, gdyby zaś zmniejszony od 1. stycznia 1906 skutkiem redukcyi kosztów administracyjnych niedobór nie wzrastał, wystarczyłoby podwyższenie cen mięsa tylko o 5 hal. na jednym kilogramie, aby niedobór usunąć.

Kraków dnia 19. lutego 1906.

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.